HASŁO ROLNICZE — DZIŚ 10 STRON — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 221 — Czwartek, dnia 14 sierpnia 1930 r. — Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, PiotrkowskaNr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

ZDRADZIECKIE PLANY NIEMIEC

Za Pomorze i Śląsk Polska miała otrzymać Kłajpedę i Ukrainę

Treviranus podtrzymuje swe antypolskie wywody

Sensacyjne rewelacje dwóch lewicowych pism niemieckich

BERLIN, 13. 8. Komunistyczny dziennik „Welt am Abend" występuje z sensacyjnemi rewelacjami na temat planów wojennych urzędu spraw zagranicznych i tajnych narad ministra Treviranusa, byłego szefa Reichswehry von Seeckta i obecnego dowódcy Reichswehry von Haye.

Informacje te, za które odpowiedzialność ponosi dziennik komunistyczny, podajemy z obowiązku sprawozdawczego.

„Welt am Abend" twierdzi, że niedzielna mowa Treviranusa jest zapowiedzią nadchodzącego rewanżu.

Z dobrze poinformowanych źródeł dziennik dowiaduje się, że Treviranus wygadał się tylko z tem, co od tygodnia było przedmiotem narad w urzędzie spraw zagranicznych z wykluczeniem ministra Curtiusa.

Narady te prowadzili grupa Treviranusa, przedstawiciele Reichswehry i nowy sekretarz stanu w urzędzie przy Wilhelmstrasse von Büllow oraz gen. Seeckt.

W rokowaniach tych chodziło o nową orjentację polityki zagranicznej i wewnętrznej Niemiec, oraz o omówienie metod do osiągnięcia nowych celów tej polityki.

Najważniejsze z żądań dotyczą: zniesienia wszelkich ograniczeń dla armji, marynarki i floty powietrznej Niemiec, likwidacji „korytarza pomorskiego" i odzyskania Górnego Śląska, „anszlusu" i zwrotu kolonij.

Jest to program ogólny, w ramach którego rząd ma skoncentrować swe siły dla przeprowadzenia dwu pierwszych punktów, mianowicie zniesienia ograniczenia zbrojeń niemieckich i usunięcia „korytarza pomorskiego".

Oba te punkty omawiano z generalicją Reichswehry, dowodził, że „korytarz pomorski" przepoławia niemiecką siłę zbrojną. Wojska niemieckie transportowane być mogą do Prus Wschodnich tylko drogą morską.

Dalej „korytarz" oraz Poznań i Toruń w rękach polskich umożliwiają bezpieczny atak na Berlin, przeciwnie zaś zagarnięcie tych obszarów zabezpiecza możliwość koncentrycznego ataku na Warszawę.

Büllow zwracał szczególną uwagę na okoliczność, że dopiero zmiana obecnego strategicznego położenia Niemiec umożliwi im uzyskanie pełnej suwerenności i rozwinięcie wysokiej aktywności w koncercie państw europejskich.

Omawiano również sprawę rekompensaty dla Polski. Według „Welt am Abend" została ona opracowana w tym kierunku, że za korytarz Polsce zaproponuje się obszar Kłajpedy, a za Górny Śląsk... Ukrainę sowiecką.

Wojenne fanfary Treviranusa nie są więc, jak twierdzą niektóre dzienniki demokratyczne, jego osobistą sprawą, lecz — kończy dziennik komunistyczny — odpowiadają raczej faktycznym zamiarom niemieckiej polityki.

Berlin 13 sierpnia.

Podczas rozmowy na temat niedzielnego przemówienia w sprawie rewizji granic polsko-niemieckich, współredaktor „Berliner Boersenkurrier" skierował do ministra Treviranusa, zapytanie czy zdawał sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką brał na siebie występując jako minister.

W odpowiedzi Treviranus oświadczył: Przemówienie moje nie było niczem innem, jak starannem sformułowaniem myśli rozpowszechnionych wśród szerokich sfer społeczeństwa niemieckiego, chociaż do takiego sformułowania nie byłem urzędowo upoważniony.

Na zapytanie — czy mówiąc o rewizji granic brał pod uwagę rewizję zapomocą innych środków aniżeli pokojowych, minister Treviranus odpowiedział, iż Niemcy nie są dostatecznie uzbrojone aby zdobywać zapomocą oręża. „Z tego my, żołnierze frontowi, zdajemy sobie lepiej sprawę, aniżeli niemieccy pacyfiści".

Z tego względu, ciągnie dalej Treviranus „krzywda nowowytkniętej granicy może być usunięta tylko w drodze jedynie możliwej, w drodze pokojowego porozumienia". Według ministra Treviranusa, artykuł 19-ty statutu Ligi Narodów jest sam przez się zupełnie wystarczający „ażeby niemożliwa do zniesienia sytuacja, na wschodzie Niemiec" nie tylko poruszyć wewnątrz Ligi Narodów, ale usunąć.

Według informacji „Vorwaertsu", powyższej rozmowy minister Treviranus udzielił dyrektorowi „Berliner Boersenkurrier" z polecenia gabinetu Rzeszy.

BERLIN, 13. 8. Prasa niemiecka w dalszym ciągu omawia sytuację, wytworzona niedawnem przemówieniem ministra Treviranusa.

Stosunki niemiecko - polskie — pisze „Tögliche Rundschau" — są niemal w takim stopniu napięte, w jakim znajdowały się stosunki niemiecko - francuskie w r. 1923—1924.

Dziennik utrzymuje, że Treviranus zdaje się być przedewszstkiem tym, który wyznaczony jest na torowanie drogi do rewizji granic wschodnich. Młody ten minister obdarzony jest siłą, ruchliwością i zdrowemi nerwami i nieda się sprowadzić z raz obranej drogi, mimo ataków skierowanych przeciwko niemu z rozmaitych stron. Projekt mianowania Treviranusa ministrem prowincji wschodnich rzeszy oznacza, że zagadnienia wschodnie mają dla Niemiec pierwszorzędne znaczenie.

Powrót P. Prezydenta

z podróży do Estonji

Gdynia 13 sierpnia.

Wystrzał armatni oddany z okrętu R. P. „Bałtyk", oznajmił mieszkańcom miasta o zbliżaniu się do portu okrętu p. Prezydenta Rzplitej.

O godz. 8,30 na horyzoncie ukazała się „Polonja" z 5 statkami wojennemi na czele.

W tej chwili podniesione zostały bandery galowe na wszystkich statkach, następnie po salwie 21 strzałów armatnich, „Polonja" weszła do portu.

Na molo pasażerskim, pięknie udekorowanem, zebrali się na powitanie P. Prezydenta: min. Kwiatkowski, wicemin. Starzyński, szef sztabu kom. Solski, komendant garnizonu kom. Filanowicz itd.

O godz. 9 m. 30 „Polonja" zatrzymała się przy nadbrzeżu. W tej chwili min. Kwiatkowski wraz z obecnymi weszli na pokład okrętu, by złożyć P. Prezydentowi raport.

Podczas wchodzenia P. Prezydenta do motorówki orkiestra marynarki odegrała hymn państwowy.

O godz. 9 P. Prezydent wyjechał motorówką z min. Zaleskim i Kwiatkowskim oraz świtą na zwiedzenie portu.

O godz. 12 w poł. pociągiem specjalnym wyjeżdża P. Prezydent do Warszawy.

O godzinie 20,30 pociąg wiozący P. Prezydenta przy dźwiękach hymnu narodowego zatrzymał się na Dworcu Głównym.

P. Prezydent w towarzystwie p. ministra Zaleskiego i w otoczenia świty wysiadł z wagonu i przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Następnie P. Prezydent i zatrzymał się na krótką chwilę celem przywitania się z przybyłymi, poczem wsiadł do samochodu i odjechał na Zamek.

Uczniowie — podpalaczami

Policja aresztowała kilkunastu młodocianych Ukrainców

którzy dokonali szeregu podpaleń

Lwów 13 sierpnia.

W związku z częstemi podpaleniami w Małopolsce Wschodniej policja powiatu lwowskiego dokonała wczoraj kilku aresztowań

Wśród przytrzymanych znajdują się: Jarosław Domażyr, uczeń 6 klasy gimnazjum i Włodzimierz Harap, drukarz, obaj z Winnik.

Aresztowano ich pod zarzutem wzniecenia pożaru w majątku ś. p. gen. Rozwadowskiego w Mikłaszowie.

Równocześnie aresztowano 17-letniego Włodzimierza Romaniwa, ucznia 5 klasy gimnazjalnej i 19-letniego Michała Ratuszyńskiego, ucznia 8 kl. z Tyszkowa, obwinionych o podpalenie stodół i zboża na folwarku O. O. Franciszkanów w Czyżkach.

Prócz tego, jako zamieszanego w aferę podpalaczy policja uwięziła ucznia 5 klasy gimnazjum, Michała Korjana z Zakomarza.

Przy aresztowanych znaleziono kompromitujące notatki, a przy jednym z nich nabity rewolwer.

Poza tem policja prowadzi dochodzenia w związku z innemi zbrodniami wywrotowców ukraińskich, dokonanemi ostatnio w Małopolsce Wschodniej.

Na polecenie lwowskiego urzędu śledczego aresztowano na granicy polsko-czeskiej w powiecie nowosądeckim introligatora Jarosława Rodakiewicza, który usiłował przejść na drugą stronę Karpat,

W Dźwinogrodzie aresztowano dwu chłopców Poraika i Balana, a u czterech gospodarzy przeprowadzono rewizję. Do więzienia tarnopolskiego przywieziono ze wsi Metreba w powiecie zbaraskim studenta filozofji Borszcza.

Gwałtowne burze

w Afryce południowej i w Japonji

LONDYN, 13. 8. Donoszą z Osaki, że południowo - wschodnia Japonja została wczoraj ponownie nawiedzona przez cyklon o niezwykłej gwałtowności. Szybkość wiatru wynosiła średnio 80—90 klm. na godzinę. Wiele domów znajduje się pod wodą. Połączenia komunikacyjne zostały przerwane. Straty są bardzo poważne.

LONDYN, 13. 8. Według doniesień z Capetown, w południowej Afryce szaleją burze, połączone z wielkiemi opadami atmosferycznemi. W wielu miejscowościach spadł śnieg. Bardzo znaczna ilość statków rybackich zatonęła.

Zginęło 16 rybaków, w tej liczbie 2 europejczyków.

Tragiczna zabawa dzieci
na poligonie artyleryjskim w Rembertowie

Koło poligonu w Rembertowie dzieci z okolicznych wiosek pasły bydło.

Kilkoro dzieci, biegając razem po poligonie, znalazło pocisk artyleryjski.

Dzieciaki zaczęły się bawić pociskiem. najstarszy z dzieci 16-letni Antoni Jezierski, chciał koniecznie zobaczyć co jest „w środku".

Począł więc uderzać pociskiem o ziemię. Nie mógł jednak rozbić go.

Wobec tego zakomenderował:

— Przynieście no jaki duży kamień!

Młodsze dzieci spełniły polecenie.

— Zaraz zobaczycie coś ciekawego — rzekł Jezierski.

Dzieci obstąpiły go wkoło. Były to: siostra Jezierskiego, Stefanja lat 14, Franciszek Chodowski lat 11 i siostra jego 4-letnia Marja, wszyscy ze wsi Mokry Łuk, gmina Wawer i Władysław Surdyk alt 11, ze wsi Nowa Zielonka gm. Marki.

Antoni Jezierski uderzył pociskiem o kamień.

Nastąpił straszliwy wybuch...

Na miejscu został zabity Antoni Jezierski i Władysław Surdyk.

Obie dziewczynki, jako bardziej lękliwe i ostrożniejsze od chłopców, stały nieco na uboczu i dlatego ocalały.

Tak się skończyła niebezpieczna zabawa.

DZIESIĘCIOLECIE
dni krwi i chwały

15 sierpnia 1920 r.

FRONT PÓŁNOCNY. O świcie rozpoczęło się natarcie XIX brygady z 10-ej dywizji piechoty z Nieporętu nakazane przez generała Żeligowskiego, celem odzyskania drugiej linji obronnej warszawskiego przedmościa. Natarcie to poprzedziła przed świtem akcja I bataljonu 28-go pp. porucznika Pogonowskiego na Wólkę Radzymińską.

Dalszy rozwój akcji XIX brygady, dowodzonej przez pułkownika Thommego, doprowadził do zdobycia drugiej linji obronnej. Po jej opanowaniu rozpoczęły się zażarte walki oddziałów 10-ej dywizji o Mokre i 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej o Radzymin. Obie te miejscowości przechodziły kilkakrotnie z rąk do rąk. Wieczorem Radzymin został ostatecznie zdobyty.

Na odcinku 8-ej dywizji w rejonie Leśniakowizny odparto szereg gwałtownych ataków nieprzyjacielskich, przyczem oddziały 8-ej dywizji poniosły znaczne straty.

W walkach na przedmościu warszawskiem został śmiertelnie ranny dowódca 29 pułku piechoty mjr. Stefan Walter, polegli dowódca bataljonu 28 pułku piechoty porucznik Pogonowski, d-ca bataljonu 85 pułku piechoty kapitan Downar-Zapolski, kapelan ks. Ignacy Skorupka, d-ca kompanji 28 pułku porucznik Pęczkowski i inni.

5-a armja: 9-a dywizja piechoty sforsowała rzekę Wkrę i posunęła się w kierunku Nasielska. 18-a dywizja piechoty zajęła w godzinach wieczornych Nowe Miasto, Gąsocim i Sońsk.

Grupa jazdy generała Karnickiego opanowała Ciechanów.

FRONT ŚRODKOWY. Wojska frontu środkowego po ukończeniu przegrupowania otrzymują rozkaz do natarcia.

FRONT POŁUDNIOWY. W rejonie Kamionki Strumiłowej nieprzyjaciel zdołał sforsować Bug. Walczące tu oddziały naszej jazdy i piechoty poniosły znaczne straty.

KONFERENCJA
Brianda z amb. Hoeschem

Berlin 13 sierpnia.

Ambasador niemiecki von Hoesch przyjęty został dzisiaj znowu przez Brianda.

Według informacyj prasy w czasie rozmowy omówiono cały szereg kwestji, związanych z wrześniową sesją Ligi Narodów.

Peszawar uratowany
Anglicy nie chcą się przyznać do strat

PESZAWAR, 13. 8. Sytuacja w mieście i okolicach znacznie się poprawiła od chwili przybycia posiłków wojskowych i pociągu pancernego. Straty w ludziach według komunikatów angielskich są dotychczas nieznaczne — jedynie 6-ciu żołnierzy tubylców odniosło rany. Przewidują że w Peszawarze ogłoszony będzie stan oblężenia.

RODACY!

Dziesięć lat mija od dni pamiętnych, kiedy zwycięstwo polskie ocaliło Warszawę, Polskę i Europę.

Dziesięć lat mija od dni pamiętnych kiedy wojska polskie zasilone ochotnikami, w zwycięskiej bitwie odparły i pokonały nieprzyjaciela, podchodzącego już pod same mury Warszawy.

Wszystkich, którym wspomnienie tych dni jest drogie, wzywamy do udekorowania domów w dniu 15 sierpnia i do wzięcia udziału w następujących uroczystościach:

14 sierpnia Msza św. żałobna za Poległych o godz. 9-ej w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej; o godz. 19-ej do 22-ej warta honorowa przy grobie „Nieznanego Żołnierza"; o godz. 19-ej uroczyste nieszpory w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej.

15 sierpnia r. b. (piątek) Msza św. w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej o godz. 8 m. 45, następnie przemarsz pochodem ulicami Żeromskiego, Zamenhofa i Piotrkowską do Katedry na odsłonięcie pomnika ks. Skorupki i złożenie wieńców, o godz. 17-ej uroczysta akademja w sali T-wa Kredytowego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej 21.

Łódzki Komitet Organizacyjny Obchodu 10-lecia „Cudu nad Wisłą".

* * *

W związku z obchodem rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa" uprasza wszystkie cechy o stawienie się ze sztandarami w dniu 15-go b. m. o godzinie 9.30 rano przed katedrą, a nie jak mylnie podano przy zbiegu ulic Św. Anny i Żeromskiego.

Zarząd Tow. Rzemieślniczego
„Resursa".

WYCIECZKA AMERYKANEK W WARSZAWIE.



Od kilku tygodni zwiedza Europę wycieczka Amerykanek członkiń „Narodowej Federacji Kobiet Pracujących Zawodowo". Amerykanki te, bawiące ostatnio w Rosji, przybyły dzisiaj pociągiem ze Zdołbunowa do Warszawy.

Sowiety wypłaciły
kupcowi wileńskiemu 5 tys. dolarów odszkodowania

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Żydowska prasa wileńska donosi, że niejaki Melamed, właściciel fabryki nici w Wilnie, używającej marki „Podkowa" wygrał w procesie cywilnym z sowieckiem przedstawicielstwem handlowem kwotę 5-ciu tysięcy dolarów.

Melamed stwierdził kilka lat temu, że sowieckie przedstawicielstwo handlowe wprowadziło na rynek polski nici rosyjskie byłej „Newskiej Manufaktury", zaopatrzone w tę samą markę fabryczną, co i nici, fabrykowane przez Melameda.

Sąd okręgowy w Warszawie uznał pełną sumę powództwa Melameda, które opiewało na sumę 15,000 dolarów odszkodowania.

Przedstawicielstwo handlowe sowieckie odwołało się jednak od wyroku tego do sądu apelacyjnego, który uznał powództwo Melameda tylko częściowo i przysądził na jego korzyść 5,000 dolarów odszkodowania od przedstawicielstwa sowieckiego.

Po uprawomocnieniu się wyroku sowieckie przedstawicielstwo handlowe wypłaciło Melamedowi przysądzoną sumę wzamian za zrzeczenie się dalszych jego pretensyj.

4 MURARZE
spadli z rusztowania

KRÓLEWSKA HUTA, 13. 8. Z rusztowania wysokości 12 mtr. spadło 4 murarzy. Dzięki temu, że pod rusztowaniem znajdowała się kupa gruzów, wypadek nie zakończył się tragicznie. .. .. Jednakże murarz Brzeziński odniósł tak ciężkie obrażenia, że zachodzi obawa o jego życie. Pozostali murarze mają złamane ręce i nogi. Odstawiono ich do szpitala. Dochodzenie w toku. (PAT)

ZATRUCIE
rodziny grzybami

Poznań 13 sierpnia.

W Jankowie Młynie pod Poznaniem uległa zatruciu po spożyciu grzybów cała rodzina Stanisława Gondka, składająca się z ojca, matki i czworga nieletnich dzieci. Dwaj synowie liczący lat 6 i 3 oraz dwie córki w wieku 8 i 5 lat, pomimo zabiegów lekarskich zmarli w szpitalu. Stan matki jest poważny. Ojciec jest lekko chory.

MROZY
po strasznych upałach

Nowy Jork 13 sierpnia.

Ze stanów, nękanych w ciągu ostatnich tygodni upałami i posuchą, donoszą o radykalnej zmianie pogody.

Termometr opadł bardzo gwałtownie i ciepłota dochodzi do zera. W stanie Wirginja zanotowano nawet mrozy.

RAPORT DEVEY'A
ukaże się 20 września

Prace nad ukończeniem raportu za II kwartał r. b. zbliżają się ku końcowi. Przypuszczalnie raport ten ukaże się około 20 września r. b. Przed podaniem go do publicznej wiadomości, zostanie on przesłany do Bankers Trust C ow New Yorku.

PREZES FIDACU
w Warszawie

Warszawa 13 sierpnia.

Dzisiaj o godzinie 18,57 „luxem" paryskim przybył do Warszawy prezes Fidac'u pułk. Fred W. Abbot.

Na dworcu odbyło się krótkie cerle, poczem pułk. Abbot w towarzystwie gen. Góreckiego, przy dźwiękach hymnu Fidac'u odjechał do przeznaczonych dla niego apartamentów.

70 KOBIET
znalazło śmierć w głębinach

KANTON, 13. 8. Statek chiński natknął się na minę. Około 70-ciu osób, przeważnie kobiet utonęło

Wulkan Krakatoa
ZIEJE OGNIEM

BATAWIA, 13. 8. Wulkan Krakatoa jest znów czynnym. Wulkan wyrzuca popiół i bryły kamienne na wysokość 2.000 metrów. (PAT)

ZNOWU ŻMIJE
w różnych miejscach Polski

Departament służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych otrzymał kilka nowych meldunków o wypadkach pokąsania ludzi przez jedowite żmije. Wypadki te miały miejsce w Mławie, pod Łuckiem i w Bydgoszczy. Na miejsce wysłana szczepionki przeciwjadowe.

KATASTROFA
lotnicza pod Metzem

PARYŻ, 13. 8. W pobliżu Metz wydarzyła się poważna katastrofa samolotowa. Samolot wojskowy, na którym znajdowali się dwaj oficerowie, z niewiadomej przyczyny stanął w płomieniach i runął z wysokości kilkuset metrów na ziemię. Z pod szczątków aparatu wydobyto zwęglone zwłoki obu lotników.

ZEZWIERZĘCENIE
Potworny czyn mordercy

WILNO, 13. 8. Przed paru dniami w pobliżu wsi Domasze pow. baranowickiego znaleziono zwłoki zabitego widłami Wincentego Szczerby. Jak się okazuje, przebieg wypadku był następujący: Krytycznego dnia Szczerba, pasąc bydło w lasku koło wsi Domasze, zasnął. W tym czasie bydło weszło do kartofli niejakiego Ant. Majewskiego, mieszkańca tejże wsi, który zwczył z pola jęczmień. Widząc bydło w szkodzie Majewski przepędził je do lasku i tu natknął się na śpiącego Szczerbę. Uniesiony nagłym gniewem wpakował mu widły w piersi i brzuch, a gdy Szczerba na chwilę oprzytomniał zatkał mu usta mchem, wbijając go trzonem wideł w gardło.

SPEŁNIĄ DO KOŃCA

Zaledwie ukończył się tegoroczny Zjazd Legjonistów, kiedy w opozycyjnej prasie wszystkich odcieni zawrzało. Tak z prawa jak z lewa, różne dzienniki partyjne, nie potrafiąc wobec opinji publicznej ani osłabić znaczenia i wrażenia Zjazdu, ani tem mniej zaprzeczyć jego istotnej siły, usiłują przynajmniej wyładować swą złość.

Nad wszelkiemi temi krzykami Obóz Marszałka Piłsudskiego ze wzruszeniem ramion przejść może całkowicie do porządku dziennego. Stanowią one bowiem najlepszy i najoczywistszy dowód, że Zjazd, będący wyrazem siły naszego Obozu, był jednocześnie faktem, który opozycjonistom nietylko „nie poszedł w smak", ale... przeraził ich. Tak jest — stwierdźmy to całkiem otwarcie i wyraźnie: — *przeraził ich*. Oto bowiem już na kilka tygodni przed Zjazdem radomskim w całej prasie partyjnej huczało od „rewelacyj" na temat „rozłamu w szeregach legjonowych", grzmiały nawoływania do „ratowania demokratycznej idei Legjonów", padały już nawet wręcz zapowiedzi... końca Obozu Marszałka. A w rezultacie cóż się okazało? Zjazd radomski, najsilniejszy liczebnie ze wszystkich dotychczas od chwili pierwszego Zjazdu w roku 1922 w Krakowie, nietylko naocznie wykazał niewzruszoną i nienaruszalną zwartość Legjonistów, ale niedwuznacznie *podkreślił ich zdecydowaną wolę i gotowość stanięcia do dyspozycji Marszałka Piłsudskiego w każdej chwili i w każdej sprawie, jakiej wymagać będzie sytuacja Polski.* Krótko mówiąc: — Obóz Legjonowy, ów czynnik, który opozycjoniści wobec opinji społeczeństwa w Polsce przedstawiać usiłowali jako „rozbity", „przeżyty" czy nawet bezmała prawie „nieistniejący", wystąpił jawnie na arenę publiczną, stwierdził, że swą decydującą o losach państwa rolę prowadzi pod wodzą Marszałka dalej i że odebrać sobie tej roli — nikomu nie pozwoli.

To jest faktyczny i jedyny stan rzeczy, którego nie zdołają ani zaprzeczyć ani nawet osłabić obecne, pozjazdowe gniewy opozycji. A wobec tego niezaprzeczalnego faktu należałoby conajwyżej zadać opozycjonistom pytanie: — *poco i naco podnoszą wrzask?* — Jaki cel chcą osiągnąć tem swojem miotaniem się? Co spodziewają się uzyskać czy naprawić w swojej beznadziejnej sytuacji, tem że krzyczą?

My — już zgóry w oczy mówimy im, że nie osiągną nic. Kiedy przed szesnastu laty, w sierpniu 1914, niespełna dwa tysiące strzelców-legjonistów na rozkaz Piłsudskiego rzuciło się w wir wojny o wywalczenie niepodległości, wówczas ze strony polityków różnego pokroju rozlegały się również wrzaski i krzyki, że „zaprzepaszcza się sprawę polską", że „podchodzić do niej" należy tak, jak chce Piłsudski, tlko inaczej. Rzecz dziwna, że w szeregach tych krzykaczy byli m. in. właśnie ci sami ludzie, co i dzisiaj na Piłsudskiego się dąsają. Był Daszyński, co rozwiązanie sprawy Polski chciał widzieć w najlepszym razie w unji państwowej pod berłem Habsburgów, — był Dmowski, co czekał na gruszki na wierzbie, obiecywane manifestem Mikołaja Mikołajewicza, — byli różni, co znów czekali na jakąś opatrzność z nieba czy „Zachodu", mającą... ewentualnie... łaskawie dać im jakąś Polskę. A tymczasem życie pokazało, że jedyną racją stanu dla sprawy polskiej była idea Piłsudskiego, zrealizowana w Jego Legjonach, — ta sama, która nietylko na szalę wypadków europejskiej wojny rzuciła polską szablę i polski bagnet, ale która potem stworzyła silną armję, ugruntowała granicę własnego państwa i zawarowała pokój całej Europy.

Legjoniści nie cofają się nigdy. Cofać się mogą jedynie ludzie o miękkich charakterach, którym zabrakło siły woli do wytrwania w walce raz na zawsze na całe życie w myśl wskazań Piłsudskiego wziętej na siebie jako obowiązek. Cofać się mogą jedynie ci, co wtrud legjonowy nie wkładając prawdziwej pracy, lecz naginając ją do własnych małych „poglądów" i „orjentacyj", — nie dotrzymali kroku kolumnie marszowej Legjonów, idącej wciąż naprzód. Ale życie przejdzie nad tymi ludźmi do porządku tak samo, jak już w dziejach Legjonów przechodziło już nad słabemi jednostkami niejeden raz. Jednak maszerującej kolumny — owe dezertujące jednostki nie zatrzymały ani nie zatrzymają nigdy. Maszeruje ona zbyt szybko. — *Poco i naco więc dzisiaj owe krzyki ze strony polityków?* Zdaje się, że przeciwnicy Marszałka Piłsudskiego nigdy już chyba nie nauczą się rozumieć polskiej rzeczywistości. Rzeczywistość ta w ciągu szesnastu lat trwania Legjonowego Czynu powinna ich była nauczyć, że każda walka podejmowana z Legjonowym Obozem jest walką, już zgóry skazaną na przegranę. Przez cztery lata — od 1914 do 1918 — trwały od wewnątrz i od zewnątrz Polski walki przeciw Piłsudskiemu, — a jednak efekt był ten, że Polska odzyskała niepodległość właśnie taką, jaką wskazał Piłsudski. A teraz znów przez inne cztery lata — od 1926 do 1930 — trwa również od wewnątrz i od zewnątrz walka przeciw Piłsudskiemu i jego ludziom, pracującym nad umocnieniem siły i potęgi państwa. Czy ci ludzie, co ją przeciw Piłsudskiemu prowadzą, naprawdę nie zdają sobie sprawy, jakim będzie efekt również i tej walki? Jeżeli łudzą się, że będzie inny, niż ich własna przegrana, — to *tem gorzej dla nich.* **Legjoniści Piłsudskiego nie cofają się nigdy ani przed żadną groźbą. Nie są bynajmniej „bierną masą", wypełniającą tylko polecenia, narzucane im każdorazowo zależnie od chwili, od okazji do okazji. Rozkaz Józefa Piłsudskiego otrzymali tylko raz w życiu, w sierpniu 1914, ale — rozkaz na całe życie. Brzmi on: — „*Koniecznem jest, aby najśmielsi i najenergiczniejsi wzięli na swoje barki odpowiedzialność*".**

Tę nałożoną na nich przez Komendanta odpowiedzialność — legjoniści spełnią do końca.

To właśnie powinni wiedzieć przeciwnicy Marszałka — i zapewne wiedzą. Pocóż więc i naco podnoszą dzisiaj swój wrzask? Chyba jedynie poto, ażeby tem jaskrawiej zadokumentować własną beznadzieję i własną — trwogę.

A. D.

—o—

TAJEMNICZY CZŁOWIEK

Burzliwa karjera miljonera amerykańskiego

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego"

New York, w sierpniu 1930 r.

Z Wiednia nadeszła tu wiadomość o aresztowaniu w Salzburgu znanego miljonera amerykańskiego Johna Kay. Aresztowanie nastąpiło wskutek oszustw czekowych, jakich dopuścił się Kay. Z tej okazji prasa tutejsza zamieszcza wiele szczegółów z burzliwego życia Johna Kay, jednej z *najoryginalniejszych figur współczesnych*, znanego szeroko nietylko w Ameryce, ale bardziej może jeszcze w Europie.

Kim jest John Kay, skąd pochodzi — tego nikt nie wie. Całe jego życie bowiem otoczone jest *nieprzeniknioną tajemnicą* i tylko telegramy donoszą od czasu do czasu o nowych jego ekstrawagancjach. Może być, że proces, który powinien się wkrótce odbyć w związku z jego aresztowaniem, uchyli nieco rąbka tajemnicy, otaczającej niezwykłe życie tego człowieka.

Mówią, że przed wojną był to jeden z najbogatszych ludzi w Stanach. W Meksyku posiadał olbrzymie plantacje. Hodowla bydła w stanie Illinois i jego eksport przyniosły mu bajeczną fortunę. Operował stale dziesiątkami miljonów dolarów, rozrzucał pieniądze na prawo i na lewa, i wszystko to porzucił dla jakiejś chimery, dla iście fantastycznych pomysłów, które gnały go po szerokim świecie. Rozpoczął od najbliższego Meksyku, gdzie poświęcił część swej wielkiej fortuny *na organizowanie oddziałów rewolucyjnych do walki z prawowitym rządem.* Wszystko jedno mu było, kto był u rządu, czy byli to wczorajsi rewolucjoniści, których popierał. Popierał stale przeciwników rządu, aż został z Meksyku wydalony. Wówczas wyjechał do Anglji i tu począł się mieszać do spraw politycznych, co w kilka tygodni po wybuchu wojny doprowadziło do jego wydalenia.

Po tych niepowodzeniach John Kay przeniósł się do Szwajcarji i osiadł w Lucernie. Tu dał się wkrótce poznać, *jako śmiertelny wróg wojny.* Pisał na ten temat książki i broszury, zakupywał całe kolumny dzienników i czasopism i umieszczał w nich płomienne manifesty przeciw wojnie, oparte na dokumentach historycznych, gromadzonych pracowicie po archiwach i bibljotekach. Kay posuwał jednak swą działalność antywojenną tak daleko, że po pewnym czasie rząd federalny w obawie o neutralność Szwajcarji okazał się zmuszonym *poprosić tajemniczego człowieka o milczenie.* Wówczas Kay kupił w pobliżu Lucerny zamek Steinhoff i roztoczył w nim niewidziany dotąd przepych, poczem zaczął przyjmować cały świat intellektualny, przebywający wówczas w Szwajcarji. Do zwykłych jego gości należeli m. in. Romain Rolland, René Schikele, Anette Kolb i wielu innych pisarzy i artystów, których John Kay był oddanym przyjacielem i mecenasem. Setki ubogich artystów korzystało ze specjalnych pensyj, wypłacanych im ze szkatuły hojnego Amerykanina. Pensje te wysyłane były nieraz przez bank Kay w najodleglejsze strony świata.

W tym czasie mniej więcej powstał w jego głowie pomysł stworzenia z Konstantynopola *centrum kulturalnego i artystycznego świata* i gotów był poświęcić na zrealizowanie tego utopijnego celu miljony dolarów.

— „Świat należy przebudować na zupełnie nowych podstawach" — powtarzał nieustannie.

Wojna przeszkodziła jednak w natychmiastowem zrealizowaniu planu odnośnie do Konstantynopola, a po jej ukończeniu umysł dziwnego człowieka zaprzątały już inne idee.

Znaczną część swych olbrzymich dochodów Kay poświęcił również na cele filantropijne, tak liczne podczas wojny.

Na zamku Steinhoff przebywało stale wiele kobiet i posądzano nawet Kaya, *że jest mahometaninem i utrzymuje harem.* Dokładnie jednak nikt nic nie umiał powiedzieć. Faktem jest, że Kay był kilkakrotnie żonaty i że po każdym rozwodzie dzieci pozostawały przy nim.

Pod koniec wojny tajemniczy człowiek odsunął się od ludzi i urządził w zamku pracownię naukową. Zajmował się głównie *astrologją i spirytyzmem.*

Zawsze pił wiele i zaczynał pić już o godzinie 10-ej rano, ale poza szampanem żadnego innego alkoholu nie brał do ust.

Po wojnie zniknął na pewien czas z widowni i najsprytniejsi reporterzy nie zdołali odkryć, gdzie w tym czasie był i co czynił. Dopiero po kilku latach wypłynął w Albanji i wkrótce został zaufanym przyjacielem króla Ahmeda Zogu. I tu rozwinął szeroką działalność filantropijną, a nawet pojechał do stanów Zjednoczonych i wyjednał dla Albanji pożyczkę w wysokości 30-tu miljonów dolarów. W uznaniu tych zasług rząd albański wydzierżawił mu na dogodnych warunkach monopol tytoniowy. Po pewnym czasie jednak wyjechał z Albanji i bawił jakiś czas w Niemczech, gdzie na podstawie fałszywych czeków podjął w jednym z banków monachijskich 30.000 marek i 240.000 franków na rachunek Albańskiego Banku Państwowego. Co go pchnęło do tego kroku? Był to przecież drobiazg w porównaniu z sumami, któremi operował, i jakie wydawał. Niemniej jednak wiadomość o aresztowaniu sześćdziesięcioletniego już „tajemniczego człowieka" jest autentyczna i czekać tylko wypada na proces, *który wyświetli zapewne pobudki jego działania.*

Z CAŁEJ POLSKI

HASŁO ŁODZKIE dnia 14.VIII.

Niesamowite odkrycie juhasów

Juhasi, pasący bydło, znaleźli wczoraj na górze Bocian w Zakopanem zwłoki mężczyzny w częściowym rozkładzie. Prowizoryczne oględziny stwierdziły na ciele nieznajomego kilka ran kłutych. Obok znaleziono porzucony żelazny nóż sprężynowy. Nieznajomy został prawdopodobnie zamordowany, lub też zmarł wskutek upływu krwi. Tożsamości jego narazie nie zdołano stwierdzić.

Oleje ziemne w poznańskiem

Przy kopaniu studni na terenie przynależnym do dyrekcji poczt i telegrafów w Drawskim Mynie w powiecie czarnkowskim natrafiono na świecącą się żykę, która po rozdarciu wykazała znaczną ilość tłuszczu. Obraną próbkę przesłano do dyrekcji poczt i telegrafów w celu dokonania analizy. Nie jest wykluczone, że będzie to ślad olejów ziemnych, na które już raz natrafiono w północnych częściach województwa poznańskiego, lecz w bardzo małych ilościach, tak, że eksplotacja ich nie opłaciłaby się.

Pomnik ku czci ofiar mordu bolszewickiego

Pod przewodnictwem ks. dziekana białostockiego, Aleksandra Chodyko, powstał w Białymstoku komitet obchodu uczczenia ofiar mordu bolszewickiego w roku 1920, który ma za zadanie w dziesiątą rocznicę ich tragicznej śmierci wznieść pomnik na miejscu stracenia.

Wszystkie formalności, związane z budową pomnika, zostały już załatwione, przeto spodziewać się należy, że budowa rychło już zostanie rozpoczęta. Koszty budowy pomnika pokryją dobrowolne ofiary społeczeństwa białostockiego. Zznaczyć należy, że w gronie ofiar pomordowanych był śp. p. ks. Ryszard Knobelsdorf, dawny proboszcz surażski.

Uroczystość 15-go sierpnia w Radzyminie

Mieszkańcy Radzymina i okolic, ejgo naoczni świadkowie bezprzykładnego męstwa i chwalebnej śmierci dzieci polskich, poległych przed 10 laty na błoniach Radzymińskich w walkach z bolszewikami, urządzają w piątek 15 b. m. uroczysty obchód radosnej rocznicy rozgromienia hord bolszewickich.

Uroczystość odbędzie się pod pomnikiem na Radzymińskim cmentarzu Bohaterów o godz. 11 rano.

Długa jesień — sroga zima

W ostatnim czasie większe stada bocianów miały przelecieć ku północy. Objaw ten zaobserwowany w kilku okolicach Polski ma oznaczać długą jesień. Mniej różowo wyglądają horoskopy co do zimy. Po wsiach na drzewach owocowych zaobserwowano olbrzymie, wielkości głowy ludzkiej banie-schroniska os, co według przepowiedni wieśniaków jest niezawodną wróżbą zbliżającej się srogiej zimy.

Inwalidzi przeciwko zamknięciu zakładu w Piotrkowie

Rzesze inwalidzkie poruszone zostały ostatnio wiadomością, jakoby władze państwowe postanowiły zamknąć częściowo z nadchodzącym rokiem szkolnym zakład przemysłowo-szkolny dla inwalidów wojennych w Piotrkowie.

Zakłady takie istnieją dotychczas w Krakowie, Poznaniu i Piotrkowie. W dziale szkolnym inwalidzi przechodzą dwuletni kurs nauk, ucząc się ślusarstwa, stolarstwa, rymarstwa, krawiectwa, szoferki i t. d.; przez cały czas nauki otrzymują bezpłatnie mieszkanie, utrzymanie, ubranie i t. d. Dział przemysłowy obejmuje warsztaty, zatrudniające inwalidów.

W zakładzie piotrkowskim zlikwidowany ma być dział szkolny, a podobno wkrótce potem ten sam los ma spotkać dział przemysłowy, czyli innemi słowy ma dojść do zupełnego zamknięcia zakładu; dział przemysłowy zakładu w Piotrkowie zatrudnia 350 inwalidów, a produkcja jego roczna jest na sumę 1 miljona złotych.

Inwalidzi zabiegają wszelkiemi sposobami o utrzymanie tego zakładu, gdyż daje on zatrudnienie i uczy rzemiosła spory zastęp inwalidów.

——ooo——

W objęciach elektrycznej śmierci

2 śmiertelne wypadki na jednej linji

W Borysławiu zginął tragiczną śmiercią, podczas naprawy linji, robotnik Hruszowski. Wypadek jest o tyle ciekawy i rzadki, iż nastąpił na linji niskiego napięcia. Jak okazało się Hruszowski dotknął przez nieuwagę drugą ręką przewodu innej fazy i otrzymał szok elektryczny od jednej ręki do drugiej, a więc przez serce. Skurcz nie pozwolił mu oderwać rąk od drutów, a na zaalarmowanego przedśmiertnym okrzykiem majstra, który stał pod słupem i usiłował pośpieszyć nieszczęśliwemu na pomoc, zwaliło się już tylko bezwładne ciało porażonego prądem.

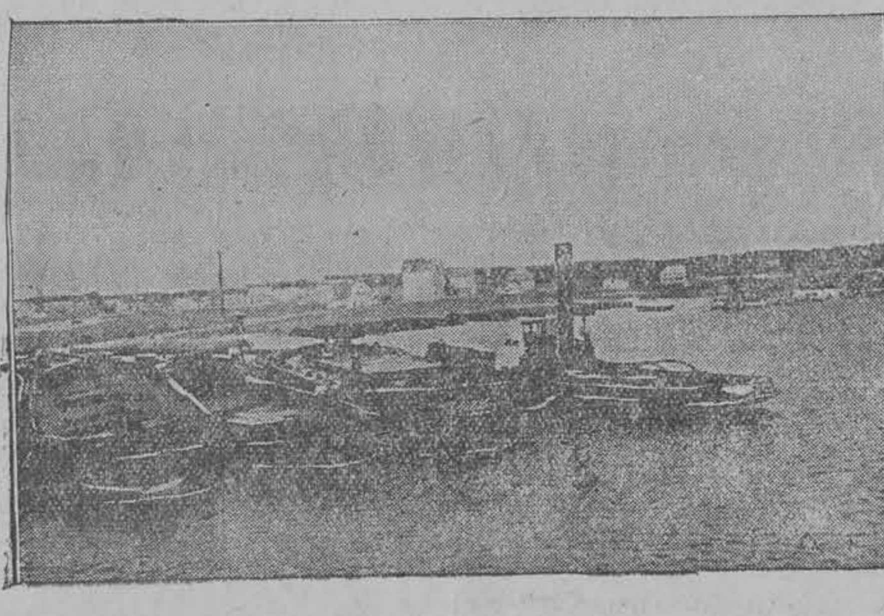
Należy wyjaśnić szerszemu ogółowi, że przy prądzie trójfazowym o napięciu dla życia niegroźnem 220 volt w mieszkaniu na żarówkach, które są załączane pomiędzy jedną fazę a drut zerowy (ziemię), mamy pomiędzy drutami na słupach napięcie 380 volt, w niektórych wypadkach niebezpieczne (jak wyżej przedstawiony) jeśli prąd przejdzie przez serce.

Dnia następnego, na tej samej linji (Podkarpackie Towarzystwo Elektryczne), na Pomiarkach pod Truskawcem, został zabity pomocnik monterski Stefan Pawlicz ko, lat 22.

Wypadek, tragizm którego zwiększa okoliczność, że zabity miał następnego dnia dać na zapowiedzi, jest wybitnym i nader charakterystycznym przykładem lekkomyślnego obchodzenia się z prądem.

O godz. 7-ej wieczorem zgasło światło na Pomiarkach, o czem telefonicznie został zawiadomiony monter z Truskawca. Pomocnik monterski, ślusarz Pawliczko, uprawniony jedynie do drobnych napraw instalacyj niskiego napięcia, chcąc sprawić niespodziankę monterowi i naprawić instalację przed jego przyjściem, wdrapał się na słup wyłącznikowy bez słupołazów i pasa ochronnego. Myśląc, że przyczyną uszkodzenia jest przepalony bezpiecznik wysokiego napięcia 15,000 volt, wyłączył napięcie i zamienił bezpiecznik, poczem zlazł ze słupa i załączył wyłącznik wysokiego napięcia. Światło zapaliło się i natychmiast zgasło. Speszony tem Pawliczko wdrapał się ponownie na słup, zapomniawszy, że przed chwilą załączył wysokie napięcie. W chwili, gdy Pawliczko przybliżył się do przewodów 15,000 v. nastąpiło gwałtowne wyładowanie prądu przez jego ciało, powstał ogromny łuk, a nieszczęśliwy został wyrzucony w górę na około 2 metry ponad przewody i spadł z wysokości 12 metrów głową na dół, rozbijając czaszkę. Śmierć nastąpiła natychmiast.

PORT RYBACKI W GDYNI



Nowy dworzec w Gdyni

będzie największym w Europie

Jeszcze w bieżącym tygodniu urząd morski przystąpi do budowy największego w Polsce dworca pasażersko-towarowego w Gdyni. Nowy dworzec stanąć ma na molo pasażerskiem pomiędzy nadbrzeżem „holenderskiem" i „francuskiem". 8 torów prowadzić będzie do wielkiej oszklonej hali. Z dworca pasażerskiego bezpośrednio będą mogli przejść do oczekujących ich po przeciwnej stronie mola okrętów transatlantyckich. Rozmiary nowego dworca będą olbrzymie. Równocześnie będzie można ładować 4 statki transatlantyckie do 50 tys. tonn pojemności, a pasażerowie będą mogli korzystać z 2 pociągów pospiesznych idących w głąb kraju.

Wielkie urządzenia techniczne, jak po mosty ruchome, dźwigi i chodniki wykonane będą według najnowszych konstrukcji. Z dworca tego będzie można dziennie zaokrętować 1600 emigrantów.

Popierajcie Polski Czerwony Krzyż

W rzekach przybiera woda

Wskutek długotrwałych deszczów nastąpił przybór wody we wszystkich rzekach spławnych w Polsce, a szczególniej na Wiśle, Sanie, Narwi, i Bugu. Wisła pod Krakowem przybrała około 3 metry. O powodzi narazie niema mowy. W związku z oczekiwanem podniesieniem się poziomu Wisły zapanował ruch w przedsiębiorstwach. W najbliższych dniach nastąpi uruchomienie pełnej żeglugi na całej trasie Wisły.

Kowalski nie dostał pozwolenia na wyjazd do Ameryki

Departament imigracji w Waszyngtonie, na skutek zapytania władz konsularnych amerykańskich w Warszawie, zajął stanowisko, że przyjazd „arcybiskupa" marjawitów, Kowalskiego, do St. Zjednoczonych Ameryki Północnej jest niedopuszczalny. Zgodnie bowiem z ustawodawstwem amerykańskiem wjazd osób, znajdujących się w stanie oskarżenia o przestępstwa natury kryminalnej, nie jest dozwolony nawet i w tym wypadku, gdy przybywają one w charakterze turystów.

Niepodjęte wygrane

Według zestawień Urzędu Pożyczek Państwowych, dotąd nie zostały odebrane premje pożyczki dolarowej w wysokości około 60.000 dolarów, a mianowicie 4 większe premje, jedna na 40.000 dolarów, jedna na 8.000 dolarów i dwie po 3.000 dolarów. Premja na 40.000 dolarów wylosowana została jeszcze w roku 1926 i co do niej uczynione zostało zastrzeżenie wobec pretensyj zgłoszonych przez 5 osób. O losie tej wygranej rozstrzygnie proces sądowy.

O pomoc dla ludności Wołynia

Ks. prał. Tokarzewski, b. kapelan Naczelnika Państwa i Prezydenta Rzplitej, ogłosił odezwę nawołującą do przyjścia z pomocą ludności polskiej na Wołyniu w dziele budowy kościołów.

Na Wołyń ze szczególną zajadłością uderzał carat rosyjski. Kilkadziesiąt zamienionych na cerkwie lub zamkniętych i zrujnowanych kościołów rzymsko-katolickich, że już nie wspominamy o setkach cerkwi unickich, zakaz restauracji bez specjalnych, z trudnością dających się uzyskać pozwoleń kościołów istniejących, zebranie olbrzymiej części majętności kościelnej, — to krótkie zaledwie streszczenie tego, co przeżył Wołyń w niedawnych jeszcze czasach.

Wojna nietylko nieoszczdziła Wołynia, ale dotknęła go ciężej, niż wiele innych ziem Rzeczypospolitej, gdyż tu, nad Strypem i Stochodem, miały miejsce zażarte walki Rosjan z Austrjakami i Niemcami, tędy przeszła nawała bolszewicka w swojem natarciu i odwrocie. I znowu znaczna ilość świątyń padła ofiarą pocisków armatnich, zmniejszyła się liczba twierdz polskości: Łuck, Kurja Biskupia „na Kościoły Wołyńskie". P. K. O. 81.355.

Loże masońskie w Polsce

Na zachodzie Polski istnieje 14 lóż masońskich, z nich 1 w Pszczynie pod nazwą „Zu den drei eBrgen", licząca 11 członków, pozostałe zaś w Poznańskiem i na Pomorzu. Siedziba centralna jest w Poznaniu, przewodniczący jej dyr. banku Schleip. Prócz tego są loże w Bydgoszczy, Gnieźnie, Krotoszynie, Lesznie, Ostrowie, Rawiczu, Starogardzie, Chełmnie, Tczewie, Grudziądzu, Inowrosławiu i Chojnicach

Szeregowi rezerwy z wyższem wykształceniem otrzymają stopień oficerski

Jest wiele osób, zaliczonych do rezerwy, które pomimo posiadania wyższego wykształcenia, nie są oficerami, lecz szeregowymi. Służy im prawo otrzymania nominacji oficerskiej, jednak dopiero po przejściu przeszkolenia w szkole pod chorążych.

W kołach interesowanych rozpowszechniła się pogłoska, że władze wojskowe zamierzają wydzielić szeregowych rezerwy z wyższem wykształceniem, urządzić dla nich specjalne ćwiczenia latem roku przyszłego i następnie przenieść ich wszystkich do stanu oficerskiego.

Urzędowego potwierdzenia tych pogłosek dotąd niema.

KRONIKA

SIERPIEŃ. **14** CZWARTEK

DZIŚ: Euzebjusza
JUTRO: Wnieb. NMP.

Ws. słońca g. 3 m. 49
Zachód „ g. 19 m. 35

Osobiste

„Inż. Jan Holcgreber, Prezes Rady m. Łodzi, wyjechał w dniu dzisiejszym na pięciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Pan Paweł Rundo, dyrektor Biura m. Łodzi, powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie"

Nadzwyczajne zebranie „Resursy"

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa" w Łodzi zawiadamia członków, że w niedzielę dnia 14 września rb. o godz. 10-ej rano w sali Kina „Resursa", stosownie do uchwały z dnia 25 maja rb. odbędzie się nadzwyczajne sprawozdawcze zebranie członków Towarzystwa. . . . .

Zarząd.

Wyjaśnienie

W związku ze wzmianką o opieczętowaniu przez komornika rzeźni chojeńskiej, wyjaśniamy, że p. Rubin jest wspólnikiem rzeźni od 1 czerwca, a upadłość ogłoszona została za długi p. Blatta.

Urlopy w sądownictwie

W dniu 18 b. m. wyjeżdża na urlop wypoczynkowy wiceprezes Sądu Okręgowego łódzkiego, p. Żółkwa, który dotychczas zastępował p. prezes Sądu.

Zarówno prezesa Sądu, jak i wiceprezesa Żółkwę zastępować będzie p. sędzia Swderski. (s)

Rzeźnicy żydowscy w Izbie Skarbowej

W dniu wczorajszym do Izby Skarbowej w Łodzi zgłosiła się delegacja cechu rzeźniczego żydowskiego, która interwenjowała u naczelnika II wydziału, p. Sidorskiego, w sprawie zmiany systemu opodatkowania rzeźników żydowskich.

Rzeźnicy stoją na stanowisku, iż poszczególne urzędy skarbowe ustalają zbyt wysokie cyfry podatku dla poszczególnych rzeźników, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych. Dla usunięcia tego zła delegacja rzeźników postawiła warunek, aby w bałuckiej rzeźni miejskiej wydawane były dla rzeźników wykazy, stwierdzające, ile dany rzeźnik ubił sztuk bydła w ciągu danego okresu, przyczem taki wykaz byłby miarodajny dla ustalenia kwot podatku, należnego państwu od rzeźników żydów.

Naczelnik Sidorski oświadczył, iż w sprawie tej zajmie przychylne stanowisko i przedsięweźmie odpowiednie kroki, mające na celu uczynienie zadość żądaniom rzeźników żydów. (s)

Zebranie giełdy mięsnej

W dniu dzisiejszym o godzinie 18 w lokalu cechu rzeźniczo - wędliniarskiego przy ulicy Kopernika 46 odbędzie się posiedzenie komitetu organizacyjnego giełdy mięsnej w Łodzi. Na posiedzeniu tym będzie zatwierdzenie budżetu dla giełdy oraz ostateczne ustalenie otwarcia tejże i dalsze sprawy organizacji pracy. Również będą rozpatrywane przez komitet organizacyjny przysłane formularze i wzory giełdę mięsną warszawską, które mają być i na wzór ten prowadzone na terenie giełdy mięsnej w Łodzi. (w)

STRASZNE MORDERSTWO
we wsi Rafałki pod Łęczycą

Władze policyjne w Łęczycy zostały zaalrmowane o

zuchwałem morderstwie

dokonanem w nocy z 12 na 13 sierpnia we wsi Rafałka, gm. Piaskowce pow. Łęczyckiego.

Morderstwo to, zagadkowe w szczegółach, stało się tematem rozmów okolicznej ludności.

Ofiarą padła 36-letnia wdowa, Marja Bogdacz. Urodziwa i młoda jeszcze kobieta stale była adorowana przez

okolicznych donjuanów,

z których niejeden już się jej oświadczył, pragnąc zdobyć serce pięknej Marji.

Wdówka wszakże nie kwapiła się zamążpójściem, upodobawszy sobie wolny tryb życia. Wśród adoratorów szczególną natarczywością odznaczali się Maciej Rykacz i Antoni Owczarek, zamożni gospodarze wsi Rafałki.

Nadobna wdówka obdarzała swą sympatją wszakże nie tych bogaczów wiejskich, ale młodego parobka, 18-letniego Wiktora Brózdę, który

dopomagał jej w gospodarstwie.

Zazdrośni rywale grozili Bogdaczowej, że jej nie podarują kompromitacji z parobczakiem, ale piękna wdówka uśmiechała się tylko pobłażliwie i w dalszym ciągu kontynuowała swój romans.

Onegdaj we wsi Rafałki rozegrał się dramat. Około północy psy podwórzowe zaczęły zaciekle ujadać, co zwróciło nawet uwagę niektórych mieszkańców, nie zastanawiano się jednak dłużej nad tym faktem. Tymczasem nad ranem sąsiedzi Bogdaczowej

zauważyli ślady krwi

na ganku i gdy zaciekawieni zaalarmowali posterunek, wykryto rzecz straszną. Po wyważeniu drzwi ujrzano w kącie izby na podłodze przy łóżku nieruchome ciało Bogdaczowej, zalane krwią, która sączyła się obficie i gęstą strugą płynęła do drzwi. Tymczasowe oględziny stwierdziły 2 głębokie rany w piersi, zadane jakimś ostrym narzędziem, przypuszczalnie sztyletem. W pokoju widać było

ślady walki,

jakie stoczyła ofiara, przewrócone krzesło, ściągniętą poduszkę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Śledztwo w toku. Najciekawsze, iż parobek Brózda znikł, a z nim 72 złote, otrzymane według słów sąsiadów przez Bogdaczową za 4 prosiaki, sprzedane poprzedniego dnia. Policja stoi przed zagadką: morderstwo na tle rywalizacji, czy też mord rabunkowy? Jednakże śledztwo już jest

na tropie sprawców,

których nazwiska ze względów zrozumiałych trzymane są narazie w tajemnicy. (w)

O zamówienia rządowe dla przemysłu
Memorjał izb przemysłowo-handlowych

Izby przemysłowo-handlowe zwróciły się do urzędu z memorjałem w sprawie zamówień rządowych dla przemysłu krajowego.

Izby proszą o wydanie specjalnych przepisów co do planu zamówień, procedury wykonania, regulowania należności, racjonalnego podziału zamówień i płatności na okresy budżetowe itd. itd.

Izby wskazują dalej na konieczność udzielenia zamówień tylko firmom krajowym.

Postulaty Izb są obecnie dyskutowane w zainteresowanych ministerstwach. Część już została uwzględniona.

—ooo—

Spożycie mięsa w Łodzi
22230 sztuk bydła i trzody chlewnej spożyli łodzianie w lipcu

Jak wynika z opracowanych obecnie danych, dotyczących spożycia mięsa w Łodzi w miesiącu lipcu r. b., konsumcja mięsa w miesiącu tym, w porównaniu z czerwcem r. b., wzrosła o m. w. 5 proc. na co złożyły się najprawdopodobniej także warunki, jak niepogody, które — z jednej strony wstrzymują ludność przed wyjazdem na wieś, z drugiej zaś — odstraszają mieszkańców miasta od zsiadłego mleka, które chłodzi, kierując ich apetyty na mięso.

Tak więc, jeżeli idzie o spożycie mięsa w miesiącu lipcu przedstawia się ono następująco: w rzeźni miejskiej ubito bydła rogatego 1,243 sztuki, o wadze łącznej 217,525 kg. Cieląt ubito 2,788 sztuk, o łącznej wadze 48,791 kg. świń — 7,022 sztuki, o łącznej wadze 560,160 kg., owiec — 683 sztuki, o łącznej wadze 10,202 kg.

W rzeźni bałuckiej ubito: bydła rogatego — 1.514 sztuk, o łącznej wadze 246,061 kg., cieląt — 4,494 sztuki, o łącznej wadze 127,132 kg., świń — 2.426 sztuk o łącznej wadze 289,120 kg., owiec — 770 sztuk, o łącznej wadze 26,398 kg.

Niezależnie od powyższego w Łodzi skonsumowano w miesiącu lipcu 3 konie o wadze 260 kg. (s)

—o—

Ciężka sytuacja
w browarnictwie łódzkiem

W związku z pogorszeniem się pogody w tutejszych browarach od drugiej połowy ubiegłego miesiąca odczuwa się poważne pogorszenie się sytuacji. Wypłacalność klienteli omawianej branży nie tylko nie uległa poprawie, ale przeciwnie bardziej się jeszcze pogorszyła. Na skutek olbrzymiej konkurencji kryzys odczuwa się coraz dotkliwiej, tembardziej, że browary tutejsze nie dysponują odpowiedniemi kapitałami obrotowymi, co bardziej jeszcze utrudnia pomyślne kształtowanie się sytuacji. Za jedyne możliwe wyjście z obecnej cytuacji uważają sfery zainteresowane, udzielenie przez rząd browarnictwu poważniejszych kredytów. (ag)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 283, J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56). (p)

Spadek frekwencji
w lecznicach Kasy Chorych

W miesiącach letnich liczba chorych, leczących się w poszczególnych poliklinikach Kasy Chorych, w r. b., w porównaniu z tym samym okresem lat ubiegłych, znacznie spadła. W zestawieniu do poprzednich miesięcy r. b. lipiec — i pierwsza połowa sierpnia r. b. wykazują spadek liczb leczących się o m. w. 30%.

Wobec powyższego stanu rzeczy okres obecny, mimo, iż bardzo wielu lekarzy wykorzystuje obecnie urlopy wypoczynkowe, nie naraża władz kasowych na szczególne kłopoty, bowiem personel lekarski kasy, mimo uszczuplenia z powodu nieobecności urlopujących lekarzy, całkowicie wystarcza dla obsłużenia zgłaszających się do leczenia ubezpieczonych. (s)

Prace przy budowie pomnika Tadeusza Kościuszki

W dniu wczorajszym rozpoczęły się już na placu Wolności ostateczne prace przy budowie pomnika Tadeusza Kościuszki na Placu Wolności.

Końcowe te prace polegają na kładzeniu płyt betonowych na stopniach i podstawie chodnika, które wreszcie będą obite blachą miedzianą.

Jednocześnie dowiadujemy się iż kończą się również prace nad odlewem figury w Pabjanicach i w oczątkach przyszłego tygodnia zostaną na placu Wolności ustawione rusztowania i windy, przy pomocy których figura zostanie ustawiona na cokole.

Jak nas informują, odsłonięcie będzie mogło się odbyć już za kilka tygodni. (p)

Majstrowie fabryczni w dziesiątą rocznicę bitwy nad Wisłą

W związku z przypadającą w dniu 15-ym b. m. dziesiątą rocznicą bitwy nad Wisłą, grono majstrów fabrycznych byłych uczestników wojny z bolszewikami, postanowiło urządzić uroczysty obchód. Komitet obchodu prosi wszystkich członków związku majstrów fabrycznch zarówno oddziału miejscowego jak i zamiejscowego o jak najliczniejszy udział w uroczystościach, które odbędą się wdniu 15-ym b. m., według następującego programu:

Godz. 8 rano — zbiórka w lokalu własnym przy ul. Żeromskiego 74;

godz. 8.30 wymarsz do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej,

godz. 12 w poł. powrót i akademja w lokalu własnym. Dekorowanie ochotników specjalnymi żetonami. Wspólny obiad.

Na ćwiczenia

Dziś winni stawić się do lokalu PKU I (Nowo-Targowa 18) rezerwiści zamiesz kali na terenie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11.

Stawiennictwo obejmuje szeregowych rocznikówy 1902, 1904 i 1899 z piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, służby i intendentury, służby zdrowia i żandarmerji.

Do PKU należy zgłosić się o godz. 8 rano z książeczką wojskową, kartą „mob.", żywnością na drogę i przyborami do jedzenia.

Wszyscy rezerwiści, ktorzy obowiązani byli do odbycia ćwiczeń w roku ubiegłym, lecz z jakichkolwiek przyczyn ćwiczeń tych nie odbyli, mają się zgłosić do PKU po karty powołania, o ile dotychczas kart takich w roku bieżącym nie otrzymali. (b)

Zabawa sportowa w Juljanowie

Tow. Gimn. „Sokół" Łódź II urządza w dniu 15 b. m. w parku Juljanowskim drugą w bieżącym sezonie wielką zabawę sportową.

Fatalne skutki ostatnich deszczów

Zniszczenie robót drogowych w województwie łódzkiem

Jak donoszą poszczególne raporty, nadchodzące do dyrekcji robót publicznych przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi, roboty, prowadzone dokoła naprawy stanu dróg w poszczególnych powiatach województwa, zostały w wielu wypadkach zniszczone.

Ostatnie ulewy wymyły z nawierzchni szos szuber, którym łatano dziury i wyboje, oraz naruszyły w wielu punktach nieszczególnie jeszcze ubitą nawierzchnię.

W związku z powyższem odbędzie się szczegółowa kontrola stanu dróg, naprawianych ostatnio. Kontrola ta dokonana zostanie przez urzędników dyrekcji robót publicznych, którzy podzielą pośród siebie — w zależności od przydziałów prowincjonalnych poszczególne odcinki dróg. (s)

Fotografowie w walce o swój byt

Posiedzenie organizacyjne wszechpolskiego zjazdu fotografów

Wczoraj wróciła do Łodzi delegacja łódzkich fotografów, która brała udział w Warszawie w posiedzeniu organizacyjnem zjazdu fotografów Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zebraniu organizacyjnem, które odbyło się onegdaj ustalono regulamin i program zjazdu.

Do najważniejszych spraw, które będą na zjeździe tym rozpatrywane, jest niezdrowa konkurencja. Konkurencję tę stwarzają t. zw. fotografi domokrążni.

Następnie rozważana będzie sprawa podatku obrotowego, sprawa wykupywania patentów.

Na zasadzie ustawy przemysłowej art. 8, zakłady fotograficzne, które oprócz właściciela zatrudniają tylko jedną siłę pomocniczą, są zwolnione od płacenia podatku obrotowego. Jednakże poszczególne urzędy skarbowe, nie licząc się z tem, ściągają od właścicieli zakładów fotograficznych podatek obrotowy.

Jak wiadomo warsztaty 7 kategorji t. j. gdy zatrudniona jest tylko jedna osoba, zwolnione są od wykupywania patentu, lecz dotychczas wszyscy właściciele zakładów fotograficznych świadectwa przemysłowe także muszą wykupywać.

Ponadto rozważana będzie sprawa stosunku fotografa zawodowego do fotografa amatora. Fotograf zawodowy chcąc sobie otworzyć zakład musi ukończyć praktykę jako uczeń, szkołę zawodową, trzechletnią praktykę jako czeladnik i trzechletnią praktykę jako kierownik zakładu. Po tej całej praktyce o ile kandydat zda egzamin wówczas dopiero może sobie otworzyć zakład. Fotograf amator zaś nie mając tych wszystkich danych i nie płacąc podatku, ponadto będąc jeszcze na posadzie uprawia potajemnie zawód fotograficzny, pobierając za to bardzo niskie ceny.

W tej sprawie zjazd poweźmie odpowiednie uchwały. (p)

Liczba bezrobotnych

w poszczególnych okręgach przemysłowych

Ostatnio ustalono ściśle dokładne dane o liczbie bezrobotnych w okręgach łódzkim, warszawskim, sosnowieckim i białostockim, w okresie czasu od 7 czerwca do 26 lipca 1930 roku.

Z danych tych wynika, iż w okresie wspomnianym spadła liczba bezrobotnych w okręgu warszawskim, sosnowieckim, białostockim — wzrosła natomiast w okręgu łódzkim.

W dniu 7 czerwca liczba bezrobotnych wyniosła w okręgu warszawskim 14.475, w dniu 26 lipca — tylko 13.192 bezrobotnych, w okręgu sosnowieckim — w dniu 7 czerwca 17.064, w dniu 26 lipca — 14.961, w okręgu białostockim: 7 czerwca — 3.096, 26 lipca — 1.926 bezrobotnych, w Łodzi natomiast liczba bezrobotnych stale wzrastała w ciągu omawianego okresu, jedynie pod koniec tego okresu sprawozdawczego malejąc, będąc jednakże wyższą, niż w jego początkach. Mianowicie: w dniu 7 czerwca r. b. liczba bezrobotnych w okręgu łódzkim wnosiła 39.216, 14 czerwca — 41.889, 21 czerwca — 42.521, 28 czerwca — 42.643, 5 lipca — 41.569, 12 lipca — 41.884, 19 lipca — 41.016, 26 lipca — 40.857 bezrobotnych.

W województwach wschodnich w okresie wspomnianym liczba bezrobotnych spadła z 6.195 na 5.312, w województwie śląskiem — wzrosła z 33.100 na 34.024 bezrobotnych, w województwach poznańskiem i pomorskiem — spadła bardzo znacznie, gdyż z 28.495 na początku okresu sprawozdawczego na 19.776 bezrobotnych, w województwach południowych, w związku z rozpoczęciem robót rolnych, zaznaczył się również znaczny spadek liczby bezrobotnych, z cyfry 36.666 bezrobotnych na 24.941 bezrobotnych. (ag)

Szewcy i krawcy

w obronie swej egzystencji

W dniu wczorajszym w lokalach związków pracowników krawieckich i szewckich odbyły się nadzwyczajne walne zebrania przy udziale kilkuset członków.

Na zebraniu tem referowano sprawy pierwszorzędnej wagi, jak kwestja przyznania bezrobotnym pracownikom szewckim i krawieckim zapomóg i ubezpieczeń na starość.

Poszczególni mówcy wskazywali na obecny kryzys, który w pierwszym rzędzie dotknął te zawody. Kryzys w przemyśle szewckim spotęgowany został jeszcze rzuceniem na rynek łódzki obuwia zagranicznego wyrobu maszynowego po znacznie niższej cenie. Ponadto przemysłowi temu jeszcze okoliczność zbliżającej się zimy, w którym to okresie bezrobotni krawcy i szewcy dotkliwie odczuwać będą nędzą.

W tej sprawie już, przed kilku miesiącami wysłano do Ministerstwa Pracy i Opieki Sołecznej obszerny memorjał z żądaniem przyjścia z pomocą bezrobotnym powyższych zawodów, jednakże dotychczas memorjał ten nie odniósł pożądanego skutku. Po dłuższej jeszcze dyskusji postanowiono wysłać specjalną delegację wraz z memorjałem do Ministerstwa, w którym to memorjale związki powyższe wyrażają wszystkie bolączki swych członków i proszą o przyznanie im pobierania przez bezrobotnych szewców i krawców zapomóg i ubezpieczenia na starość.

W razie gdyby interwencja delegacji nie odniosła pożądanego skutku, pracownicy powyżsi postanowili chwycić się ostatecznych środków nie cofając się nawet przed ogłoszeniem strajku. (p)

Eksplozja granatu

Pastuszek na łące przy wsi Toporów pow. wieluńskiego Józef Pietras znalazł granat artyleryjski i zaciekawiony począł go oglądać.

Nagle granat eksplodował i odłamki poraniły chłopca w okropny sposób, rozrywając mu rękę i brzuch.

W stanie beznadziejnym odwieziono chłopca do szpitala w Wieluniu, gdzie zmarł, pomimo natychmiastowego ratunku. (b)

Chłopiec pod samochodem

Na ul. Zgierskiej wpadł pod przejeżdżające auto Mieczysław Szmurgała lat 12 i uległ złamaniu lewej nog przy kostce.

Chiłopca odwiózł lekarz pogotowia do szpitala Anny Marji. (b)

Seminarjum białoruskie w Wilnie

Jak się dowiadujemy, od września r. b. ma być otwarte w Wilnie państwowe białoruskie seminarjum nauczycielskie im. Franciszka Bohuszewicza.

GIEŁDA

W arszawa, 13-go sierpnia.

DEWIZY.

Gdańsk 173,48
Holandja 359,14
Kopenhaga 238,92
Londyn 43,39 i pół
Nowy Jork 8,90
Nowy Jork (kabel) 8,911
Paryż 35,05
Praga 26,42
Szwajcarja 173,30
Stokholm 239,60
Wiedeń 125,93.

Obroty dewizami małe, tendencja przeważnie utrzymana. Dolar w obrotach rywatnych 3,8865, rubel złoty 4,61 i pół, rubel srebrny 1,70, rubel w bilonie 0,70, gram czystego złota 5,924. W obrotach międzybankowych: Berlin 212,80.

PAPIERY PROCENTOWE.

7 proc. poż. stabilizacyjna 88,00; 4 proc. poż. inwestycyjna 111,50; 5 proc. konwersyjna 55,50; 6 proc. poż. dolarowa 79,00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94,00 (161,68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (161,68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 83,25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. krajow. 83,25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (161,68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.); 5 proc. L. Z. Warszawy 59,75; 8 proc. L. Z. Warszawy 76,50 — 76,25 — 76,40; 10 proc. L. Z. Lublina złot. 85,50; 8 proc. m. Piotrkowa 68,25; 5 proc. m. Piotrkowa 50,00; 10 proc. m. Siedlec 82,00; 8 proc. L. Z. Częstochowy 67,75.

AKCJE.

B. Polski 165,00, B. Zachodni 72,00; Lilpop 26,75; Modrzejów 8,75; Starachowice 15,75; Haberbusch 111,75.

* * *

CENY RYNKOWE.

Żyto 19.00—20.00; Pszenica stara bez obrotów; Pszenica nowa 30.00 — 32.00; Owies jednolity 21.00 — 22.00; Jęczmień na kaszę 22.00 — 23.00; Jęczmień browarny 25.00 — 27.00; Mąka pszenna luksusowa 76.00 — 81.00; Mąka pszenna 0000 66.00 — 71.00; Mąka żytnia według typu przepisowego 34.00 — 36.00; Otręby pszenne szałe 16.00 — 17.00; Otręby pszenne średnie 13.00 — 14.00; Otręby żytnie 10.50 — 11.00.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
TRUPA WILEŃSKA.

Dziś, w czawrtek poraz ostatni „Dybuk".

Jutro w piątek premjera „To, co najważniejsze".

W dniu 22 sierpnia r. b. pierwsze wykonanie znanej sztuki H. Lejwika „Golem". Inscenizacja i reżyserja Dawida Hermana.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś powtórzenie doskonałej rewji p. t. „Jeszcze go raz" z udziałem Bronowskiej. Pilarskiej, Górowskiego, Horowicza, Matuszkiewicza, Taurydzkiego, Warchałowskiego, oraz Taurydzki-Girls.

Początek o godz. 8,45.

Ceny miejsc od 2 zł. do 50 gr.

BAŁUCKI TEATR POPULARNY.
(ul. Młynarska 32)

Od czwartku dnia 14 do niedzieli dnia 17 na ogólne żądanie publiczności powtórzony zostanie wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami „Królowa Przedmieścia".

W piątek i w niedzielę po dwa przedstawienia o godz. 4,15 i 8,15. Bilety w cenie od 150 do 50 gr. wcześniej nabywać można w cukierni p. Hutnika, Zgierska 29 róg Bałuckiego Rynku, w kasie Teatru od 10 r. do 9 wieczór.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR".

Na ogólne żądanie publiczności rewja p. t. „Kapitalne ho! ho!" pozostaje na afiszu jeszcze dwa dni.

W sobotę dn. 16 sierpnia premjera olśniewającej rewji pióra Jastrzębca, Nella, Starskiego i Brzeskiego, p. t. „Serce Łodzi". Udział przyjmują pp. Sawicka, Zielińska, Brzozowska, Reńska, Maczyńska, Wilczyńska, pp. Janecki, Welin, Lasocki, świetny duet Wierzyńskich oraz 6 revue-girls.

Kierownictwo literackie spoczywa w rękach p. Brzeskiego, reżyserują: W. Janecki i Jerzy Welin. Kierownictwo muzyczne D. Kleidta. Baletmistrz: K. Wierzyński. Dekoracje S. Frasiak.

„SANDOMIERSKIE WESELE"
W SALI FILHARMONJI.

Dziś odbędzie się w sali Filharmonji przy ul. Prezydenta Narutowicza 20, jedyny występ Teatru Regionelnego pod dyrekcją Tadeusza Skarżyńskiego, z wystawieniem „Sandomierskiego Wesela".

Teatr Skarżyńskiego zdobywszy już uznanie całej nieomal Polski za pietyzm z jakim wystawia wyłowione przez siebie perły z naszego życia narodowego, niewątpliwie dozna należytego poparcia na dzisiejszym przedstawieniu, po którym udaje się na tourne artystyczne zagranicę.

Z uznaniem podkreślić należy, że dzisiejsze przedstawienie przeznaczone zostało na zasilenie funduszów budowy pomnika Ks. Skorupki, którego odsłonięcie nastąpi w dniu 15 b. m.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI poświęcenia i odsłonięcia pomnika ks. Skorupki

Komitet Budowy Pomnika Ks. Skorupki, uzupełniając wydaną do społeczeństwa odezwę, podaje niniejszem do wiadomości ogółu mieszkańców naszego miasta, program uroczystości poświęcenia i odsłonięcia Pomnika, które odbędzie się w piątek dnia 15 sierpnia r. b. w kościele katedralnym Św. Stanisława Kostki.

O godz. 9,30 rano ustawienie się wojska, organizacji młodzieży, straży pożarnej, cechów i stowarzyszeń, nazewnątrz katedry, po stronie lewej.

O godz. 9,45 odezwą się wszystkie dzwony katedralne i z Kurji Biskupiej wyruszy w pełnej asyście J. E. Ks. Biskup Tymieniecki do katedry.

O godz. 10 nastąpi odsłonięcie i poświęcenie Pomnika, oraz przemówienie J. E. Ks. Biskupa.

O godz. 10,30 rozpocznie się uroczyste nabożeństwo nazewnątrz i wewnątrz katedry.

Wszystkie organizacje proszone są o punktualne przybycie, a to w celu zachowania należytego porządku podczas uroczystości.

Za Komitet
(—) J. Wolczyński.

Sekretarz
(—) Ks. Szymanowski.

Kupcy-detaliści
przeciwko handlowi ulicznemu

Centralny związek drobnych kupców - detalistów odniósł się ponownie do władz centralnych w Warszawie z wnioskiem o wdanie zarządzeń w kierunku zlikwidowania nielegalnego handlu ulicznego, zarów no artykułami żywnościowemi, jak norymberszczyzną, materjalami piśmiennemi, książkami i t. p.

Kupcy w wystąpieniu swojem podkreślają niesprawiedliwe ustosunkowanie się władz skarbowych do sfer kupieckich, które zmuszone są opłacać wysokie podatki, wykupywać patenty, opłacać drogie komorne i jeszcze od zajmowanych lokali płacić podatek, podczas gdy handel uliczny nie ponosi żadnego z wymienionych ciężarów, przez co reguluje ceny w ten sposób, iż krzwdzi handel detaliczny, zorganizowany w sklepach, pozbawia go zysków. a tem samem doprowadza do stanu zubożenia i uniemożliwia wywiązanie się z nałozonych przez państwo na kupców ciężarów podatkowych. (s)

Tramwaj podjazdowy
przejechał dwie krowy

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, tramwaj podjazdowy na linji Łódź-Konstantynów pozbawił jednego z chłopów wsi Srebrna całego dobytku.

W godzinach popołudniowych motorowy tramwaju podjazdowego, jądącego w stronę Konstantynowa, zauważył przechodzące dwie krowy. Tramwaj zjeżdzający z górki nie mógł być zahamowany i w pewnej chwili obok wsi Srebrna najechał na krowy.

Straszny okrzyk przerażenia wydarł się z ust pędzącego krowy Henryka Dreilinga zamieszkałego we wsi Srebrna.

Wskutek najechania jedna krowa została zabita na miejscu, druga zaś ciężko ranna.

Na ten widok, właściciel krów Dreiling, rzucił się z podniesionym kijem na motorniczego, wołając iż musi zabić tego, który go zniszczył.

Dzięki zimnej krwi, stojącego na przedniej platformie policjanta, który wykorzystując moment wyrwał Dreilingowi kij z krwi, nie doszło do krwawej bójki, między motorniczym i zdenerwowanym chłopemi

Po upływie pół godziny, gdy trupa krowy usunięto z toru, tramwaj ruszył w dalszą drogę.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż winę za wypadek ponosi Dreiling, który pędził krowy przez tor tramwajowy. (p)

Aresztowanie niebezpiecznego włamywacza
wraz z łupem wartości 5000 złotych

W dniu wczorajszym około godziny 6 wieczorem patrol 7 komisarjatu policji będąc w obchodzie na ulicy Zielonej, zauważył osobnika z dwoma wyładowanymi workami koło domu przy ulicy Zielonej 48.

Na widok granatowych mundurów, osobnik ow rzucił się do ucieczki, porzucając worki na ulicy.

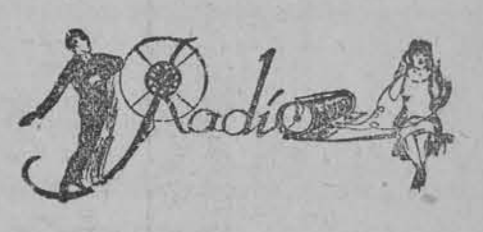
Zrozumiawszy, iż ma się tu do czynienia ze złoczyńcą powracającym z „roboty", posterunkowy z wydobytym rewolwerem rzucił się za nim w pościg, grożąc strzelaniem w razie dalszej ucieczki.

Na widok wycelowanego rewolweru, osobnik ów zatrzymał się i podniósłszy z trotuaru porzucone worki udał się z posterunkowym do 7 komisarjatu policji.

Jak ustalono, zatrzymanym złoczyńcą jest 32-letni Włodzimierz Ciurnik, nigdzie nie meldowany i poszukiwany do kilku spraw przez wydział śledczy w Łodzi.

W workach znajdowała się droga bielizna, garderoba, futro i różna biżuterja, pochodząca z kradzieży z mieszkania Altera Icka Reisbauma, zamieszkałego przy ulicy 28 pułku Strzelców Kaniowskich 15.

Skradzione a następnie zwrócone mu rzeczy, Reisbaum oblicza na 5,000 złotych. (p)



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

Piątek, dnia 15 sierpnia 1930 roku.

ŁÓDŹ: 10.15. Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.58—12.05. Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramof. Gramof i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—16.30 Przerwa. 16.30—17.10. Muzyka (tr. z Warszawy) 17,10—17,25. Odczyt p. t. „Wszechświat a arka przymierza" wygłosi prof. Bogdan Richter (tr. z W-wy). 17.25—18.45. Koncert ork. dętej Dyr. Tramw. Miejskich pod dyr. Leona Cymermana (tr. z W-wy). 1) St. Moniuszko: Polonez koncertowy. 2) Auber: Uwertura do op. „Niema z Portici". 3) Szopski: Wiązanka melodi ludowych. 4) Osmański: Wycieczka cyklistów—mazur. 5) Cymerman: Wiązanka pieśni moniuszkowskich. 5) Gillet: zdala od baku—Walc. 7) Volstaedt: Po- Omelczuk: Marsz. 18.45—19.05. Rozmaitości. całunek—gawot. 8) Noskowski: Krakowiak. 9) 19.05—19.25. Wiadomości przyemne i pożyteczne (tr. z W-wy). 19.25—20,00. Odczytanie programu na dzień nast., płyty gramof. z W-wy i sygnał czasu. 20.00—20.15. Feleton (tr. z Warszawy). 20.15. — 22.00. Koncert popularny z Doliny Szwacarskiej. 1) Ogiński-Noskowski: Polonezy. 2) L. Różycki: Poemat symf. „Warszawianka". 3) Wł. Żeleński: Muzyka baletowa z op. „Goplana". 4) Solista. 5) Meyerbeer: Marsz z op. „Prorok". 6) Ponchielli: Muzyka baletowa z op. — „Gioconda". 7) Solista. 8) Velstaedt: Walc: „Weseli bracia". 9) Noskowski: Serenada 10) Moniuszko: Mazur z op. „Halka". 22.00—22.15. Feljeton p. t. „Szatan w meczecie Aja-Sofja" wygłosi p. Tadeusz Niwiński. 22.15 Komunikaty: meteor., polic. sport.

„SPLENDID"

ARTYSTA, KTÓRY PODBIŁ ŁÓDŹ.

Po „Czterech piórach", wielkim dramacie wojennym, widownia kinoteatru dźwiękowego „Splendid" rozbrzmiała ponownie z śpiewem genjalnego artysty, ulubieńca amerykańskiej publiczności, Al. Jolsona, który za czasów swej pierwszej „bytności" w „Splendidzie" wstępnym bojem podbił sobie serca zarówno miłośniczek jak miłośników filmu dźwiękowego.

Świetny ten mistrz - śpiewak, w roli nieszczęśliwego ojca zachwycającego dziecka, najpiękniejszego dziecka ekranu, „Słoneczka", czarować będzie znów publiczność łódzką.

Z dziedziny filmów sentymentalnych trudno o film bardziej plastyczny, bardziej skupiający uwagę widza, niż Śpiewający Błazen". Film ten nie jest nastrojowy, jest on wręcz porywający. „Śpiewający Błazen" to film dla najszerszych warstw społeczeństwa i rozmiłowanych w swoich pociechach rodziców — szczególniej.

Przypuszczać należy, iż „Śpiewający Błazen" utrzyma się na afiszu kina „Splendid" możliwie długo, aby dać możność nietylko tym, co jeszcze nie widzieli, ale i wszystkim tym, którzy już widzieli, ujrzeć obraz, usłyszeć śpiew, które nie znudzą nigdy: obraz i śpiew bezgranicznej miłości nieszczęśliwego ojca ku umierającemu dziecku.

HASŁO SPORTOWE

BOJE LIGOWE

Przed nowemi zmianami w tabeli

Koniec bieżącego tygodnia będzie nieco obfitszy w wydarzenia na froncie ligowym, gdyż Polonja—Czarni, a w niedzielę odbędą się cztery spotkania:

Cracovia—Warszawianka w Krakowie, Ł. T. S. G.—Czarni w Łodzi, Ruch—Warta w Katowicach i Polonją—ŁKS w Warszawie.

Na 8 klubów walczących 3 tylko należą do grupy czołowej, 5 zaś albo grawituje ku końcowej tabeli lub też wyraźnie zalicza się do „maruderów" ligowych.

Stąd też wymienione mecze posiadają niezwykłą wagę dla dalszego kształtowania listy 12 klubów.

Z pośród 5 spotkań rzucają się w oczy 2, jakie mają rozegrać Czarni we Lwowie i w Łodzi, a więc oba na obcych boiskach. 2 mecze Polonji na własnym terenie noszą inny charakter, gdyż nie stanowią dla drużyny warszawskiej żadnego ryzyka.

Dość śmiały eksperyment, podjęty przez Czarnych, może się dla Lwowian skończyć fatalnie, bo według teoretycznych obliczeń powinni oni w Warszawie przegrać, a następnie w Łodzi wskutek zmęczenia nie będą pełnowartościowym przeciwnikiem dla ŁTSG.

Przy utracie 4-ch punktów za jednym zamachem Czarni znaleźliby się w sytuacji b. ciężkiej.

Mecz Cracovii z Warszawianką z pewnością przyniesie nowy sukces liderowi roz grywek. Warta, mimo gry na niebezpiecznym katowickim terenie, ma wszelkie dane na zwycięstwo nad Ruchem.

Wynik zawodów Polonja—ŁKS stoi pod znakiem zapytania, gdyż Czerwoni są w niezłej kondycji. Czterokrotna ich przegrana różnicą zaledwie jednej bramki wróży przerwanie fatalnej „passy". Dzisiejsze zawody towarzyskie ŁKS—Hahoah będą w pewnym stopniu wskaźnikiem formy i nastawienia psychicznego Czerwonych w przededniu ciężkiej rozprawy z Polonją.

Oba łódzkie zespoły ligowe powinny zdać sobie sprawę z powagi chwili, gdyż w razie niepowodzenia zabrnąć mogą w kłopoty graniczące z wypadnięciem z Ligi. 17 punktów utraconych przez ŁTSG i 16 przez ŁKS nie wróżą łódzkiemu footballowi nic dobrego.

Na froncie mistrzostw Łodzi

Emocjonujące walki wszystkich drużyn

W dniu jutrzejszym wszystkie drużyny biorą czynny udział w walce. Jedni stoczą zacięte boje z myślą o zajęciu czołowego miejsca, drudzy ratować się będą przed spadkiem do niższej klasy. Walki będą nie wątpliwie ostre, bowiem zdobyć, względnie nie stracić dwa punkty w chwili przedostatniej jest stawką nielada. Na czoło rozgrywek jutrzejszych, wzbudzających naj większe zainteresowanie jest mecz ŁKS. I b. Turyści.

Trudno przewidzieć kto zwycięży. Fioletowi ostatnio wykazują lepszą formę, natomiast u czerwonych dają się zauważyć pewien spadek. To też jeżeli weźniemy pod uwagę, że Turyści mają poważne szanse dobyć mistrzostwo Łodzi będą niewątpliwie toczyć walkę zawziętą. Natomiast ŁKS-iacy jakkolwiek niewiele zyskują na zdobyciu pierwszego miejsca w tabeli, ze chcą również zwyciężyć choćby dla wykazania, że są lepsi.

Drugim zkolei ciekawym spotkaniem jest mecz WKS-u z Biegiem. Walka tych drużyn nie mniej będzie zaciętą i ostrą.

Zwyżkowi, mając prawie tytuł mistrza w ręku, nie zechcą lekceważyć przeciwnika. Natomiast Bieg, będąc odległym od ostatniej drużyny w tabeli zaledwie o dwa punkty zechcą na WKS-ie zyskać choćby jeden punkt. A zatem i te zawody budzą ogólne zainteeresowanie.

Mecz Hakoah—Widzew, może przysporzyć dwa punkty drużynie robotniczej.

Zawody PTC z ŁTSG I b jakkolwiek mniej interesujące, będą niewatpliwie walką ostrą.

Mecz Burzy z Orkanem toczyć się będzie o lepsze miejsce w tabeli. Obydwie drużyny mając równą ilość punktów, zechcą jedna drugą wyprzedzić.

Ostatn mecz Union—Sokół będzie walką dramatyczną. Ratując się przed spadkiem obydwa zespoły wytężą niewątpliwie wszystkie swe siły ażeby wyjść z walki zwycięsko.

Niespodzianki w walkach jutrzejszych nie są wykluczone. Jest tylko prawie pewnem, że dzień jutrzejszy przyniesie rozwiązanie dla wielu drużyn. Zarówno dla kandydatów walczących o zaszczytne miano mistrza, jak i dla spadających do kl. B.

Lekkoatletyczne zawody

zw. strzeleckiego

Z okazji uroczystości dnia legjonów, Strzelecki Klub sportowy, zorganizował ubiegłej niedzieli zawody l-atletyczne dla swych członków. Program zawodów obejmował: biegi 100 m., 800 m., skok wzwyż pchnięcie kulą i rzut granatem.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące w biegu na 100 m. I m. zajął Kołodziejski, czas 126 sek. II m. Rebzda 12,7 sek. W biegu na 800 m. I m. Sójka 2 m. 30 s. II m. Kołodziejski 2 m. 30 s. W skoku wzwyż I m. Brzeziński 1 m. 50 cm. II-gie m. Rebzda 1 m. 50 cm. W rzucie granatem dowolną ręką I m. Borciak 42 m. II m. Cnotalski 41 m. 20 cm.

Wogólnej klasyfikacji I m. zdobył Kołodziejski przed Rebzdą i Sójką. Komisję sędziowską stanowili. Idzikowski, Bąk i Gierłowski.

Zawody przeprowadzono na boisku W. K. S.-u Zwycięscy otrzymali dyplomy i żetony wręczone przez prezesa klubu.

—o—

Ewidencjonowanie karnych sportowców

Zdarzają się wypadki, że kluby i związki sportowe dyskwalifikują niekiedy zawodników lub członków zarządu dożywotnio lub na kilka lat za czyny nieetyczne, lub za szkodliwą działalność sportową, a nie zawiadamiają o tem ani zarządu Związku Zw., ani też wszystkich innych związków sportowych. Wskutek tego zdyskwalifikowani wstępują do klubów i związków innych gałęzi sportu i dochodzą nawet do wybitnych stanowisk.

Ponieważ postępowanie takie obniża autorytet i życie społeczno - sportowe, a nawet może narazić klub i związek na stra ty moralne i materjalne, zarząd Zw. Zw. Sport. w myśl par. 4 pkt. e) statutu Zw. Z. poleca polskim związkom sportowym, by w przyszłości zawiadamiały zarząd Z. Z. oraz wszystkie polskie związki sportowe o dyskwalifikacji, dokonanej po wyczerpaniu przepisanej drogi odwoławczej zdyskwalifikowanego, podając jego imię i nazwisko oraz przynależność klubową.

Eliminacje przed igrzyskami kobiecemi

W związku z Igrzyskami Kobiecemi w Pradze rozegrane zostaną najprawdopodobniej 30 i 31 b. m. kobiece zawody eliminacyjne o pogramie następującym: I dzień — 100 m. w dal, 800 m. kula, 4×100 mtr, II dzień — 80 m. płotki, dysk, 60 m. w wyż, 200 m. oszczep, 4×100 mtr. W skoku w dal i rzutach dozwolone będą jedynie po trzy próby. Wyjazd kobiecej reprezentacji do Pragi nastąpi prawdopodobnie 2 września.

Powody spóźnienia przyjazdu Walasiewiczówny

Walasiewiczówna wstrzymała w ostatniej chwili swój wyjazd do Polski, gdyż miała zakontraktowane kilka zawodów w Kanadzie, a zerwanie umowy spowodować mogłoby przykre konsekwencje. Wobec tego Walasiewiczówna postanowiła wyjechać do Polski 16 b. m.

SZLAKIEM KADRÓWKI.



Powitanie kwiatami zwycięskiej drużyny prez panie z Keleckiego Komitetu Obchodu ŚWIĘTA LEGJONÓW.

14 tys. osób w Spale

Ramy uroczystości spalskich musiano znacznie rozszerzyć

Komitet organizacyj społeczno - rolniczych, organizujących uroczystość dożynek w Spale w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, członków rządu i licznych gości zagranicznych — otrzymuje bez przerwy dalsze zapotrzebowania na karty uczestnictwa w obchodzie.

Stałe napływające zgłoszenia nie pozwolą zamknąć uroczystości w ramach na kreślonych przez komitet poprzednio.

Liczbę kart uczestnictwa, ustaloną poprzednio na 8.000 sztuk trzeba było powiększyć tak, iż do dnia wczorajszego rozesłano wojewódzkim i powiatowym organizacjom kółek rolniczych 14.000 kart uczestnictwa, jednak i ta liczba nie zaspakaja żądań, napływających z prowincji.

Wobec niektórych informacyj prasowych na temat zniżek kolejowych dla uczestników obchodu dożynkowego w Spale — zwróciła się ajencja „Iskra" do organizatorów z prośbą o wyjaśnienia.

Oświadczono nam, iż na podstawie kart uczestnictwa korzystają udający się do Spały z 50-cio procentowej zniżki w kosztach przejazdu pociągami osobowemi w klasie III-ej. W drodze powrotnej — przejazd gratisowy również w klasie III-ej pociągów osobowych, na podstawie ostemplowanej w Spale karty uczestnictwa.

Z tego rodzaju zniżek kosztów przejazdu kolei korzystają uczestnicy wszystkich imprez o charakterze wycieczkowo - społecznym, bez względu na to, jaka organizacja dana imprezę urzadza. — (ISKRA)

Gwardja oszczepników fińskich

Finlandja specjalnie słynie z doskonałych oszczepników. Opinję tę podtrzymują tegoroczne wyniki, ponieważ 5-ciu zawodników przekroczyło w tym sezonie 66 mtr., a 60-ciometrową granicę przekroczyło 17 zawodników.

Oto wyniki pierwszej dziesiątki: 1) Matti Jaervinen 72,38 mtr. 2) Pentillae 68,38 mtr. 3) Nummi 66,19, 4) Liettu 66,19 mtr. 5) Reinnika 66,02 mtr. 6) Sippala 64,23 mtr. 7) Bauer 63,04 mtr. 8) Alarotu 62,73 mtr. 9) Vainio 62,21 mtr. 10) Suksi 62,10 mtr.

—ooo—

HASŁO ROLNICZE

RADY PRAKTYCZNE

Jak przysporzyć paszy na zbliżający się okres zimowy

Ukończyliśmy sprzęt zbóż i w najbliższych tygodniach pochłonięci będziemy nagłemi pracami siewu jesiennego..i wybieraniem okopowych że ani nie spostrzeżemy się, jak zima nas zaskoczy, a temsamem cały inwentarz nasz stanie na suchej paszy w oborze.

I dziś już zastanowić się musimy nad tem, czy będzie nam możliwem inwentarz nasz w całej ilości do przyszłej wiosny należycie wyżywić. Ale nie tylko wyżywić, lecz dbać musimy o to, aby żywiznę, która jest odstawą bytu naszych gospodarstw, w jaknajlepszym stanie utrzymać.

Dotychczas było naszym zwyczajem ułożyć sobie plan paszenia inwentarza dopiero w późnej jesieni, gdy z pola już wszystko sprzątnęliśmy i inwentarz stanął na dobre w oborze; wtenczas obliczaliśmy zapasy wszelkiej posiadanej paszy i odpowiednio do tego przeznaczyliśmy dzienne ilości tej paszy, aby nam do wiosny starczyło. eLcz w tym roku wyjątkowej posuchy, jaką do żniw mieliśmy, już dziś musimy się nad tem zastanowić i ewentualnej drogi wyjścia szukać!

Jakie powody nas do tego skłaniają?

Nie wątpię wcale, że urodzaje buraków mogą być bardzo dobre, przyczyniły się do tego obfite opady deszczowe, jakie w ostatnich tygodniach okolice nasze nawiedziły, lecz dziś już także przewidzieć można, że urodzaje ziemniaków będą znacznie niższe od zwykłych urodzajów przeciętnych; z tego też względu pewną część buraków pastewnych, jak również wytłoków przeznaczyć będziemy musieli na paszę dla trzody chlewnej.

Wobec tego pozostanie nam mniejsza ilość pasz soczystych dla budła rogatego; dalej uprawa buraków cukrowych została nam w roku bieżącym nieomal do połowy ograniczona, a zatem, zmniejszy się nasz zapas wytłoków i liści buraczanych, tak bardzo cennych pasz w gospodarstwach naszych, także do połowy.

Zboża jare mamy już sprzątnięte i jeżeli otwarcie przyznać się chcemy, to powiedzieć musimy, że w bież. roku sprzątnęliśmy zaledwie dwie trzecie ilości fur, jakie zwykle mieliśmy w latach ubiegłych; wpłynęła na to dugotrwała susza, tak, że jare zboża bardzo marnie wyrosły.

My rolnicy najlepiej wiemy, jaką cenną paszą objętościową w gospodarstwach naszych jest właśnie słoma jara. Mamy wszyscy dostateczną ilość inwentarza, którego bez odpowiedniej ilości jarej słomy nie jesteśmy w stanie wyżywić.

Jeżeli teraz przedstawimy sobie wszystkie wyżej podane braki wymienionych pasz, to rzeczywiście mamy powody dość poważne, aby z wielką obawą w przyszły okres zimowego paszenia inwentarza naszego, patrzeć!

A również możemy liczyć się z tem, że koniczyna w przyszłym roku nam nie dopisze, (gdyż z powodu suszy bardzo marnie w zbożu się utrzymała) i z nastaniem przyszłej wiosny pastwiska nasze będą gołe.

Jakie wobec tego następstwa nam grożą? Czy może masowa wyprzedaż inwentarza za bezce, lub też przetrzymanie takowego o głodzie? Nie — i jedno i drugie nie, gdyż jedno i drugie fatalne skutki by nam w przyszłych latach przyniosło! Trzeba zawsze złu zaradzić i szukać wszelkich możliwości, aby paszy sobie przysporzyć. Każdy w swojem gospodarstwie będzie wiedział, w jaki sposób to uczynić. Jeszcze jest czas, natychmiastowy siew rzepy ścierniskowej na spłużkowanem polu, naprzykład pod ziemniaki, aby w późnej jesieni sprzątnąć pewne ilości kłębów i liści i tem samem mieć paszę soczystą przez pierwsze dwa miesiące okresu suchego paszenia. Również natychmiastowe zasianie rozmaitych mieszanek na zieloną paszę da nam możność przechowania innej paszy na okres zimowy.

Tej okazji przysporzenia sobie paszy nie wolno nam w roku bież. pominąć, tem bardziej, że zboże z pola rychło zeszło.

Mimo jednak tych wszelkich zabiegów naszych, możemy jednakowoż na wiosnę przyszłego roku brak paszy odczuć.

Dlatego chciałbym zwrócić szczególnie uwagę na łęty ziemniaczane, na które uwagi nigdy nie zwracamy, a które zwykle na ściółkę przeznaczamy.

Pamiętam, że jednego roku podczas wojny światowej zakisiłem łęty, przekładając takowe słomą żytnią i przypominam sobie, że bydło paszę tę bardzo chętnie zjadało. Kisiłem wtenczas łęty po wybraniu ziemniaków, lecz to mi się zbytnio nie podobało gdyż łęty były mocno ziemią zbrudzone. W roku bieżącym mamy widoki, że łęty bujnie wyrosną, wobec tego należałoby takowe krótko przed zaschnięciem skosić i po nieznacznem zwiędnięciu w kopie zakisić.

Nie chciałbym do tej czynności wszystkich bezwzględnie namówić, gdyż niejedem mógłby przez nieodpowiednie zabiegi jakieś, chociaż co prawda bardzo minimalne, straty ponieść, lecz zaznaczam, że ja to uczynię i wszelkie łęty, razem z odpowiednią ilością słomy żytniej, zakopcuję.

Łęty należy zwozić w długi kopiec na wierzch ziemi, tak samo jak liście buraczane i przekładać warstwami słomą.

Dla porównania podaję zawartość strawnych składników odżywczych kiszonych liści buraczanych, jak również łętów ziemniaczanych:

Sucha substancja: liście 21,2%, łęty 23%.

Białko: liście 2,0%, łęty 1,2%,

Węglowod.: liście 6,8%, łęty 6,2%.

Tłuszcz: liście 0,7%, łęty 1,2%.

Z powyższego widzimy, że kiszonka łętów nie ustępuje pod względem zawartości strawnych składników odżywczych kiszonce liści buraczanych...

Naturalnie, że większe posiadłości, które stosunkowo do obszaru mają znikomą ilość inwentarza, nie potrzebują tego czynić, lecz średni i mniejsi rolnicy, których stan inwentarza jest wysoki i z tego powodu nieomal zawsze brak paszy odczuwają, muszą w obecnym czasie wszelkie możliwości wykorzystać.

Uważam, że prace z tem związane, będziemy mogli bez uszczerbku dla gospodarstwa wykonać, gdyż w bieżącym roku mieliśmy żniwa stosunkowo bardzo wcześnie i z tego powodu też zasiewy ozimin uskutecznimy prędzej, a wtenczas dosyć czasu nam będzie, aby łęty sprzątnąć i zakopcować.

G. W.

Dodatnie skutki akcji przeciwepidemicznej

Jakie jeszcze powiaty wojew. łódzkiego są zagrożone

Wytężona akcja władz weterynaryjnych przy łódzkim urzędzie wojewódzkim przyniosła w wyniku wygaśnięcie zarazy bydła i trzody chlewnej w szeregu powiatów województwa.

Obecnie na terenie województwa występują następujące choroby zwierząt i drobiu: na terenie powiatu brzezińskiego: pryszczyca w gminie Popień i w gminie Łazisko, pomór i zaraza świń — w gminach Mroga Dolna, Dobra i Gałkówek. W powiecie kaliskim: różyca świń w gminach: Iwanowice, Błaszki, Pamięcin, Opatówek, Ostrów Kaliski, pomór i zaraza świń — w gminach: Staw, Iwanowice, Ostrów Kaliski, Marchwacz, Opatówek, Błaszki, pryszczyca — w gminach Staw i Pamięcin. W powiecie kolskim: pomór i zaraza świń na terenie gminy Izbica. W powiecie konińskim — wąglik: na terenie gminy Gosławice, pomór i zaraza świń — na terenie gmin Sławoszewek i Piorunów. W powiecie łaskim: pryszczyca na terenie gmin: Chociw, Lutomiersk, Wola Wężykowa, Dąbrowa Rusiecka, pomór i zaraza świń — na terenie gminy Bałucz i Łask, świerzb u koni — na terenie gminy Zapolice. W powiecie łęczyckim — zaraza dziczyzny na terenie gminy Tum i gminy Witonia (również zaraza bydła rogatego), pomór i zaraza świń na terenie gminy Gostków, Witonia, Topola, Ozorków.

W powiecie łódzkim: pryszczyca na terenie gminy Kazimierz, pomór i zaraza świń — gminie Brużyca Wielka, różyca świń — na terenie m. Łodzi. Na terenie Łodzi grasuje również pomór i zaraza świń, oraz pryszczyca.

W powiecie piotrkowskim: pomór i za raza świń na terenie gmin Golesze i Gorzkowice, cholera drobiu — na terenie gminy Bełchatów i miasta Bełchatowa, różyca świń — na terenie gminy Rozprza.

W powiecie radomskowskim — pryszczyca na terenie gminy Brzeźnica, pomór i zaraza świń — w gminach Gosławice i Przerąb, wąglik—Radziechowice.

W powiecie słupeckim: zaraza dziczyzny i bydła rogatego w gminach Ostrowite i Dłusk, pomór i zaraza świń — w gminie Dłusk.

Powiat sieradzki: pryszczyca w Szadku, w gminach: Wróblew, Zadzim, Rososzyce, Burzenin, różyca świń — gmina Gruszczyce, pomór i zaraza świń — w gminach Szadek, Zduńska Wola i Wróblew (na terenie Szadku i Zduńskiej Woli, w miastach, pomoru świń niema).

W powiecie tureckim: pryszczyca na terenie gmin: Grzybki, Ostrów Wartki i Goszczanów, pomór, zaraza świń i różyca świń — na terenie gminy Zelgoszcz.

W powiecie wieluńskim: pryszczyca w gminach Radoszewice, Skomlin, Skrzynno, pomór i zaraza świń — na terenie gminy Kamionka, oraz Kurów.

Jak z powyższego zestawienia wynika, najwięcej gmin objętych jest pomorem i zarazą świń, jeżeli o poszczególne powiaty idzie — najsilniej nawiedzone są przez epidemje kaliski i sieradzki.

Prowadzona przez urząd wojewódzki akcja zwalczania zarazy przynosi z tygodnia na tydzień co raz to lepsze skutki. Przytem mieć należy nadzieję, że wyjątkowe nasilenie epidemji budlęcych na obszarze województwa łódzkiego obecnie osłabienia również i wskutek zbliżania się chłodniejszej, niesprzyjającej epidemjom, pory roku.

Owoce i ogrodowizny na targowiskach łódzkich

W ciągu ostatnich dni na targowiska łódzkie dowieziono olbrzymie ilości owoców i ogrodowizn, przekraczające po kil kakroć zapotrzebowanie ludności. W związku z powyższem zaznaczyła się daleko idąca zniżka cen pomidorów, zniżkowały również poważnie wszelkiego rodzaju włoszczyzny, zaznacza się ponadto silna zniżka ceny owoców, które — wobec obfitego urodzaju tegorocznego na owoce, oraz wobec niewielkiego zapotrzebowania, winny osiągnąć zniżkę cen, nienotowane od szeregu lat. (ag)

Popieranie uprawy lnu

Polska pod względem obszaru uprawy lnu zajmuje poważne stanowisko w produkcji światowej, posiadając około 117,2 tys. ha plantacyj (rok 1929). Kraj nasz, a w szczególności województwa północno-wschodnie, posiada znakomite warunki naturalne (gleby i klimatyczne), pozwalające, wbrew utartemu nieraz mniemaniu — nietylko na plantowaniu lnu, lecz na wielokrotne powiększenie tej kultury bez uszczerbku dla innych ziemiopłodów, koniecznych dla samowystarczalności aprowizacyjnej kraju. Gatunki lnu, uprawiane w tych okręgach dziedziczą dobre swoje własności, stwarzając możność eksportu siemienia lnianego, jako towaru nasiennego do innych okręgów.

Zapoczątkowana w roku ubiegłym akcja Ministerstwa Rolnictwa miała na celu ułatwić rolnikom zaopatrzenie się w dobry materjał siewny, pochodzący z zakwalifikowanych przez lustrację plantacyj. Lustracja ta, mająca narazie charakter próbny, przeprowadzona przez instruktorów organizacyj rolniczych, sejmików powiatowych i towarzystwa lniarskiego w Wilnie przy udziale fachowców, dokonała w wielu miejscach oceny lnu, na podstawie zebranych próbnych snopów, przyczyniając się w ten sposób do zorjentowania się w rodzajach i właściwościach lnu, uprawianego na terytorjum województw północno-wschodnich.

Przy końcu roku 1929 Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło również do organizacji stacji doświadczalnej selekcyjnej, która, oprócz doświadczeń w zakresie uprawy lnu, będzie miała na celu selekcję i dostarczanie najodpowiedniejszych odmian siemienia lnianego.

Projektuje się też zorganizowanie doświadczalnego laboratorjum lniarskiego w Wilnie dla badań nad systemami wydzielania włókna, celem ustalenia najracjonalniejszych metod praktycznych, jak również dla badań nad technicznemi właściwościami miejscowych odmian lnu. Akcji podniesienia kultury lnu przychodzi w miarę możności z pomocą finansową w formie kredytów Państwowy Bank Rolny.

Wprowadzenie terminowego handlu zbożem w Polsce

Rząd zamierza wprowadzić na naszych giełdach terminowy handel zbożem.

W tym celu wyjechał do Budapesztu i Jugosławji radca Ministerstwa Przem. i Handlu p. Wojtyno, którzy przeprowadzą tam obecnie badania, nad organizacją takiego handlu.

Jak się dowiadujemy istnieje tendencja aby handel terminowy zaprowadzić tylko na giełdzie zbożowej w Poznaniu.

Nie ulega wątpliwości, że na giełdzie poznańskiej koncentrują się największe obroty zbożem, ale fakt ten ie usprawiedliwia niczem uprzywilejowania rynku poznańskiego. To też wprowadzenie terminowego handlu zbożem nastąpić powinno w całej Polsce.

Uprawa lip

Uprawą lip powinni się rolnicy, a mianowicie założyciele szkółek jak najwięcej zajmować, jest to bowiem nietylko najpiękniejsze drzewo alejowe dla dróg, ale nadto kwiecie jego jest ulubionym pokarmem pszczół i daje wyborny miód. Lipy można rozmnożyć nasieniem i ablegrami, które bardzo prędko wypuszczają korzenie i rosną szybko. Nasienie, dojrzałe latem, trzeba zasiać na jesień i przykryć lekko ziemią. Wszelkie odmiany lip okulizują się na ipiel pospolitej. Oczka wsadzać należy w czerwcu i lipcu.



Teatr świetlny PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Początek seans. o godz. 4 pp., w niedziele i święta o 2 pp. Ostatni o g 10 w. Ceny miejsc: 50, 75 gr. i 1 zł. Bilety ulgowe ważne.

DZIŚ PREMJERA!

Historja wzruszającej miłości, która zostaje bez-litośnie przerwana przez groźny cień Czarnego Orła. Rewelacyjna gra czworonożnej gwiazdy REXA, który swą niezwykłą inteligencję dochodzi do takiej perfekcji w swych kreacjach, że wzrusza widzów do łez — w dramacie p. t.

„POD CZARNYM ORŁEM" (Żelazna stopa)

W rolach głównych: para niezwykłych kochanków **Ralph Forbes i Marcelina Day.**

Nadprogram: AKTUALNOŚCI FILMOWE. Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Czudnowskiego.

Następny program: „SŁODYCZ GRZECHU" w roli głównej KONRAD NAGIEL.

Do akt Nr. 2500—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Ulrichsa i składających się z 7-miu bilardów, oszacowanych na sumę zł. 2737.

Łódź, dnia 5 sierpnia 1930 r.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt Nr. 2084—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowo-Cegielnianej Nr. 28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leopolda Strykowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 641.

Łódź, dnia 5 sierpnia 1930 r.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt Nr. 1757—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 84 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bolesława Cyklisa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 850.

Łódź, dnia 23 lipca 1930 r.

Komornik TOMASZ CHORZELSKI

Do akt Nr. 1531—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 211 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka vel Maurycego Rozenblata i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1180.

Łódź, dnia 30 lipca 1930 r.

Komornik RAFAŁ SAKKIŁARI

Do akt Nr. 2521—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 199 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Bodzechowskiego i składających się z mebli i innych, oszacowanych na sumę zł. 3300.

Łódź, dnia 8 sierpnia 1930 r.

Komornik: RAFAŁ SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 986—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Górecki Spadkobiercy" i składających się z maszyny rewolwer. i innych, oszacowanych na sumę zł. 2050.

Łódź, dnia 7 sierpnia 1930 r.

Komornik: RAFAŁ SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 51—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Brzezinach przy ul. Mickiewicza Nr. 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Lechtregera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 995.

Brzeziny, dnia 12 sierpnia 1930 r.

Komornik: WACŁAW KOSZELIK.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie **kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów,** leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żylaki na miarę.



Przyjmuje od 9—13 i od 15—19.

Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT. ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 29, front, II piętro.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

572

PODZIĘKOWANIE.

Wiel. Panu Dyr. J. Rapaportowi, właśc. Zakładu Ortop. Spec. dla przepukliny w Łodzi, ul. Wólczańska 29, II piętro (front) składam najserdeczniejsze podziękowanie za założenie mi bandaża gumowego według Jego własnej metody.

Cierpiałem na rupturę od dłuższego czasu, nosiłem różne bandaże które się okazały bezskuteczne, a dziś dzięki jedynie Mistrzowi WP. Rapaportowi pozbyłem się ruptury i jestem zupełnie wyleczony.

Z poważaniem

STANISŁAW SLEZAŃSKI, palacz kotłowy.

Do akt Nr. 1803—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego Nr. 133 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Meissnera i składających się z konia i lustra trema, oszacowanych na sumę zł. 1050.

Łódź, dnia 4 sierpnia 1930 r.

w/z Komornik RAFAŁ SAKKIŁARI

Do akt Nr. 2314—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM SŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Wiślickiego i Fajgi Wiślickiej i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1415.

Łódź, dnia 1 sierpnia 1930 r.

Komornik: STANISŁAW DULKOWSKI

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Swiatło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

519 **PORADA 3 zł.**

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.

ul. Nawrot 2. Tel. 179-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.

Dla niezamożnych **ceny lecznic.** 518

Dr. med.

J. SADOKIERSKI

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów

rentgenodiagnostyka

Piotrkowska 164

Tel. 114-20 220

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79

506 **tel. 1.58-38**

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25 tel. 126-87

powrócił

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615

LECZENIE ŚWIATŁEM djatermją (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1

Dla pań od 6—7 oddzielna poczekalnia

DR. MED.

EDWARD

REICHER

Specjalista

chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie diatermją. Elektroterapja.

ul. Południowa 28

Tel. 201-93

Od 8—9 i pół rano i 6—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 pp. 513

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Wszelkie

Zioła lecznicze

są do nabycia w Aptece

D-ra Farm. R. Rembielińskiego

w ŁODZI. ul. Andrzeja Nr. 28

584 tel. 149-91.

UWAGA: Apteka przyjmuje mocz, plwociny i t. p. do analizy.

Doktór 597

P. KLINGER

Choroby waneryczne, skórne i włosów

Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.—Od 1—2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

Ogłoszenia drobne

Stała pensja!

Małopolski Zakład Kredytowy, Lwów, (dział losowy) poszukuje generalnych reprezentantów miejscowych. Zgłoszenia pierwszorzędnymi referencjami do naszego kierownika Józefa Junga, który przyjmować będzie u p. Szermana, Łódź, Cegielniana 38/II, 14. VIII. od 8,30 do 10 rano, 15, 16. VIII. od 8,30—10 rano i 3,30 do 5 po poł. Małopolski Zakład Kredytowy.

Ostrzeżenie.

Niniejszym ostrzegamy wszystkich pp. Agentów Losowych przed wałęsającymi się tak zw. organizatorami, szefów biur, lub wabiących się dyrektorami i t.p. którzy Was w sposób niemożliwy naciągają. Aby tym nadużyciom zapobiec, Związek Ajentów Losowych w Poznaniu, z P. Prezesem na czele, postanowił, ostrzegać wszystkich kolegów od wspomnianych hyen. Konstatujemy, że jedyną instytucją sumiennie i rzetelnie wywiązującą się ze swych zobowiązań jest „Małopolski Zakład Kredytowy we Lwowie", ul. Kopernika 11. Przeto polecamy wszystkim kolegom i koleżankom pracować jedynie ze wspomnianą instytucją.

SEKRETARJAT

Związku Współpracowników Agentów Losowych z siedzibą w Poznaniu,

ul. Wrocławska Nr. 22

Prezes: **Jan Wodniczak.**

300 zł. stałej pensji,

miesięcznie prócz wysokiej prowizji dajemy solidnym i pracowitym ajentom losowym. Ajenci, którzy się wykażą dobremi wynikami mogą otrzymać długoterminową bezprocentową pożyczkę. Unikaj organizatora lub wabiącego dyrektora, któremu jesteś ofiarnym kozłem. Przyjmujemy chętnie początkujących pań i panów znajomość niekonieczna, ponieważ nasz kierownik p. Jung poucza. Zgłaszaj się wprost do Małopolskiego Zakładu Kredytowego, Lwów, Kopernika 11 lub ich kierownika p. Józefa Junga, który będzie przyjmował u Szermana Łódź, Cegielniana 38/II, 14.VIII. od godz. 10—1 i 2,30—5, 15. VIII i 16. VIII od 10—2. Uwaga: od niepowołanych elementów żądamy nie przeszkadzać w pracy.

Dwa pokoje

z kuchnią na I piętrze w centrum miasta odstąpię. Oferty pod „Okazja" do administracji „Hasła"

POKÓJ

z kuchnią przy ul. Rzgowskiej może być na pojedyńczo (2 min. od tramwaju) od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Piaseczna Nr. 23, m. 9, od 6 do 8 wiecz.

HALLO!

Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznię z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

Detektory od zł. 8.50 446

komplet z anteną i słuchawką od zł. **26** Radjoaparaty i części **„Radjola"** ul. **Piotrkowska 88,** w podwórzu, tel. **105-34**

Zaginęła

legitymacja zapomogowa na nazwisko Bolesława Pajączkowskiego, zamieszk. Krakusa 5 za Nr. 11343/30. 1131

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet na tygodniówkę, zgłaszać się do administracji w godzinach od 1—4 po południu. gr.

Zagubione

tymczasowe zaświadczenie, które zostało wydane przez P. K. U. zamiast książeczki wojskowej na imię Władysława Bartczaka. 212

Potrzebni

chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się u'. Bazarna Nr. 8

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście	50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane	40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne	12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)

Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz